

~~26/13~~

Jecaka  
nr 13

86

27  
KOMISJA CHARYTATYWNA  
EPISKOPATU POLSKI  
Oddział diecezjalny  
80-330 GDANSK)OLIWA  
ul.Cystersów 15  
L.Dz.482/189/83

GDANSK 8go.Września 1983

Pani J.van de Put  
Fundusz Pomocy dla Polski  
P.O.Box 4205  
JOHANNESBURG 2000  
Republika Poł.Afryki

Szanowna Pani,

Chcemy Panią powiadomić i zarazem serdecznie podziękować za pojemnik  
z odzieżą (8000 kg.na statku SS.Kolsnaren-pojemnik No.SCPU-281001-8)  
który został wyładowany w Gdyni dn.11.10.1983 i rozdzielony według  
waszych życzeń wśród ludności diecezji Peplina i Gdańska.

Ten nadzwyczaj wartościowy transport okazał się być dla nas wyjątkowo cenny.  
Ogromnie doceniamy hojność i poświęcenie wszystkich osób które złożyły się  
na ten dar i zorganizowały jego wysyłkę.Wzruszyła nas głęboko świadomość  
że mamy tak serdecznych przyjaciół w waszym kraju,którzy myślą o Polsce  
i nie zapominają o potrzebujących Polakach.Prosimy przekazać im nasze ser-  
deczne podziękowania i gorące życzenia na przyszłość.

Będziemy o nich pamiętać w naszych modlitwach do Boga i do Najświętszej  
Panny Marji,aby Bóg dał im zdrowie w ich życiu i pomyślność w ich pracy.  
Dziękuję też specjalnie kochanej Pani za Pani udział w organizacji i wy-  
syłce tego pojemnika z darami dla Polski i za wspaniałą pracę ofiarowaną  
w imieniu Chrystusa.

Szczęść Boże.

(-) Ks.Mgr.Stefan Duda CR.

Dyrektor Charytatywny  
ul.M.Gomułki 11,13  
80-279 GDANSK,tel.  
41-25-26

List ten,pisany po angielsku otrzymaliśmy 12 Grudnia 1983.

Prosiny odczytać go z ambony w czasie niedzielnej Mszy Świętej

Za Fundusz Pomocy dla Polski

*MP*

*Wpływa  
do Komisji Kated.  
zjednoczenia  
20/12/83*

e)

Gdańsk, September 8-th 1983

KOMISJA CHARYTATYWNA  
EPISKOPATU POLSKI  
Oddział diecezjalny  
80-330 GDĄŃSK-OLIVA  
ul. Cystersów 13 - tel. 520-051

L.dz. 482/189/83

Mrs.  
J. van de Put  
Catholic Relief Fund  
P.O.Box 4205  
Johannesburg 2000  
Republic of South Africa

12.12.83

Dear Madame,

With many grateful thanks we would like to inform you, that your transport of clothing /8.000 kg on the ship "Kolsnaren", container SCPU 28 1001-8/ arrived in Gdynia on July, 11-th and has been divided - accordingly to your wish - among the people in the dioceses Pelplin and Gdańsk.

The whole transport was of great worth and it had a high importance for us. We deeply appreciate the goodwill and generosity of all persons, who have contributed to the organization and shipment of these gifts.

We are very happy to know, that we have such heartfelt friends in your country, who think with sympathy of Poland and of the Polish people. Please, do transmit them our grateful thanks and the best wishes for the future. We shall remember them in our prayers to God and Our Lady as our friendly donors. We hope God will bless them with good health and success in their life and work.

We thank you very much, dear Madame, for your part at the organization and shipping of the transports with the gifts to Poland, for your beautiful work done in Christ's name.

God bless you.

Szczęście Boże.

*Ks. Stefan Dudek*

Ks. Mgr Stefan Dudek Ck  
Dyrektor Charytatywny  
ul. M. Gołębki 118  
80-279 Gdańsk  
tel. 41-25-26

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX  
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX  
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX  
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

12th. April 1984  
P.O.Box 65599  
Benmore 2010  
Transvaal.

The Town Clerk  
P.O.Box 1014  
DURBAN 4000

The City of Durban  
The Town Clerk  
P.O.Box 1014  
DURBAN 4000

Dear Sir,

Your Ref.No. 4/8/1 - MB  
Letter from Poland.

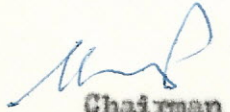
Your letter to Mr. Conrad, Insurance Section, has reached our hands and we hasten to advise that the matter of assistance to Mrs. K. Kulbacka will be attended to.

Our organisation, since September 1981 has sent help to the needy in Poland to the amount of ca. R. 50.000 - 48 tons of goods, and we still send parcels to a number of families who are in great distress.

If you can see your way to help our fund, we will be really very grateful.

Thanking you for your trouble in the above affair we remain  
yours sincerely

POLISH RELIEF FUND in SA.

  
Chairman  
C. Potocki

*odpis do P. Bednarczyk.  
10 P.M. burgu 3200.  
PO Box 528*

2)  
POLISH RELIEF FUND  
for Polish Organisations in the  
Republic of South Africa

Telephone/Telefoon 783-1169  
Telex/Teleks 4-27069

Fund Raising Registration N°



POOLSE NOODLENINGSFOND

vir Poolse Organisasies in die  
Republiek van Suid Afrika

P.O.Box / Posbus 65599  
Benmore 2010

Fondsinsamelings N°

01-100319-0009 of/van 290981

FUNDUSZ POMOCY dla POLSKI w POŁUDNIOWEJ  
AFRYCE

12 Kwietnia 1984 r.

Do

Przewodniczącego Komitetu Funduszu Pomocy Krajowi  
(Kultura i Nauka)

43 Eaton Place  
LONDON SW 1 - 8BX

Szanowny Panie Przewodniczący,

Komitet Pomocy dla Polski w Republice Południowej Afryki uchwalił Panom przekazać ze swych funduszy sumę 1000 Randów której równowartość w walucie Brytyjskiej wynosi £ 547-14. W załączeniu czek na powyższą sumę.

Nasz Komitet działa od 1981 r. i przekazał towary wartości ca. R 42.000 i wadze ca. 50 ton na ręce Komitetu Charytatywnego Episkopatu Polski. Obecnie przesyłamy pomoc paczkową 16 rodzinom potrzebującym, w Polsce.

Uważamy jednak że pomoc Krajowi w zakresie Kultury i Nauki jest też naszym obowiązkiem.

Prosimy uprzejmie potwierdzić odbiór załączonej sumy dla naszego rozrachunku gdyż są to pieniądze społeczne.

Gdyby Panowie ogłaszali publicznie wpłaty na nasz Fundusz, prosimy z wiadomych powodów nie ujawniać pochodzenia tej sumy. Jedyne można wspomnieć że pochodzi ze zbiorów z Poł. Afryki.

Załączając szczerze pozdrowienia

7a KOMITET POMOCY dla POLSKI w POŁUDNIOWEJ AFRYCE

  
K. Potocki

POLISH RELIEF FUND  
for Polish Organisations in the  
Republic of South Africa

Telephone/Telefoon 783-1169  
Telex/Teleks 4-27069

Fund Raising Registration No



27  
POOLSE NOODLENINGSFOND  
vir Poolse Organisasies in die  
Republiek van Suid Afrika

P.O.Box/Posbus 65599  
Benmore 2010

Fondsinsamelings Nr

01-100319-0009 of/van 290981

FUNDUSZ POMOCY DLA POLSKI w POŁUDNIOWEJ AFRYCE

Pomoc dla Polski wysłana przez społeczeństwo Polskie i ich przyjaciele była w ostatnich dwóch latach bardzo wielka jak na nasze możliwości. Dołączamy się więc do słów podziękowania od Komitetu Charytatywnego Episkopatu Polski, skierowanych do wszystkich ofiarodawców w Południowej Afryce. Przez tę szczodłą pomoc więź między Polakami zamieszkałymi we wszystkich czterech prowincjach Republiki została utrwalona i daje zapewnienie, że w razie jakiegóż nagłej potrzeby, znów liczyć będzie można na ponowny, wielki, wspólny wysiłek.

Choć warunki w Polsce wymagają ciągłej pomocy jednak apele z naszej strony o pomoc finansową nie znajdują w tutejszym społeczeństwie szerszego oddźwięku. Zdecydowaliśmy jednak nie likwidować nasz Polski Komitet Pomocy (Polish Relief Fund) by móc w razie zmiany warunków być gotowymi do dalszej większej pomocy dla Polski.

Tymczasem, w miarę naszych możliwości, wysyłamy pomoc indywidualną dla rodzin najbardziej potrzebujących.

Fundusz nasz będziemy powiększać za pomocą różnych imprez a nie przez apele o pomoc finansową.

Proszę być pewnym że będziemy dalej informować społeczeństwo o wszelkich naszych projektach i postanowieniach.

W styczniu '84. Związek Inżynierów, z turnieju tenisowego przekazał na P.R.F. R.301.64.

Związek Polaków w Cape Town przesłał z końcowego rozliczenia P.R.F. R.1823.39. Bardzo serdecznie dziękujemy.

Za

KOMITET POMOCY dla POLSKI w P.A.

Do Komisji Kwater Luty 1984

6)

Johannesburg  
Johannesburg

11.4.1983.

Polish Disabled Childrens' Society  
229 Tarring Road, Worthing  
West Sussex BN-11 4HW ENGLAND

Droży Państwo,

Związek Inżynierów Polskich w Afryce Południowej, przekazał nam Apel o pomoc dla dzieci w Polsce, który otrzymaliśmy w Marcu br.

Niestety, trudno nam przesłać jakkolwiek pomoc, gdyż sami przekazujemy pomoc do Polski i trudno nam rozpraszać naszych wysiłków.

W ciągu ostatniego roku przesłaliśmy do dyspozycji Charytatywnego Komitetu Episkopatu Polski (Ks. Bp. Czesław Domin-przewodniczący) trzy pojemniki (containers) o łącznej wadze ca. 45 ton, z żywnością, medykamentami i opatrunkami wartości ponad 45 tysięcy Randów (określono £20,000). W tym miesiącu wysłaliśmy czwarty pojemnik z odzieżą - 3375 ciepłych płaszczy dla dorosłych i dzieci wartości Randów 10,500. Wysiłek nasz jest proporcjonalnie duży gdyż w całej Republice P.A. jest z nowo przybyłymi z Wiednia tylko 8000 rodzin.

Widzę więc Państwo że naprawdę nie stać nas na przesyłanie naszych mozolnie zbieranych funduszy do innych krajów na tę samą pomoc dla Polski. Jesteśmy z podziwem dla ofiarności obywateli Wielkiej Brytanii i życzymy powodzenia w pracy dla dobra dzieci Polskich w kraju.

Pozostając z głębokim uszanowaniem, przekazujemy serdeczne pozdrowienia

KOMITET POMOCY DLA POLSKI  
POLISH RELIEF FUND

  
Konstanty Potocki

9

do Kiermi Kabu. Grudniu 1982

FUNDUSZ POMOCY DLA POLSKI

Listopad 1982.

- 1. Stan Kasy na dz.9.XI.1982. .... R.6531.15  
No.Konta 2970408848 Nedbank - Sandton City branch.
- 2. Wpłacono w Październiku/Listopadzie br.
 

A.Mańko.....	R.10.00
Vaclav Skutil.....	R.10.00
Vaal Outdoor Living Exhib.....	R175.84
K.Tunnel,zamiast kwiatów na grób św.p.J.Eggerta .....	R.10.00
A.Potocka,zamiast życzeń na święta B.N.....	R120.00
Razem	<u>Randów 325.84</u>

Bardzo serdecznie dziękujemy.

3. Komitet Funduszu Pomocy w Cape Town, w liście z dn.25.X.1982 r. oznajmił że ma do dyspozycji na wysyłkę Pomocy dla Polski sumę R 3269.82. Dzięki tym hojnym przekazom, mamy nadzieję że uda się nam w najbliższej przyszłości rozpocząć zakup towarów na wypełnienie CZWARTEGO POJEMNIKA z pomocą dla potrzebujących w Polsce. Musimy jednak zebrać jeszcze 2-3 tysięcy Randów gdyż brać trzeba pod uwagę wciąż zwyżkujące ceny towarów. Robimy starania by dostać odzież i obuwie po cenach hurtowych.

4. KOMITET POMOCY DLA POLSKI w JHB. organizuje 11 Grudnia br. P O K Ź Z F I L M O - W Y wraz z " CHEESE and WINE PARTY ". Film reż. Polańskiego R E P U L S I O N z Catharine DENEWE wyświetlony będzie o godz.6.30 pp.(18.30) w sali kinowej przy kościele Włoskim, Queens Av. CIRELDINE. Bilety po R.7.00 będą do nabycia od członków komitetu organizacyjnego. Bliższe informacje Telefon 803-1673 i w godz. biurowych 783-1130. Poczęstunek w cenie biletu. Prosimy o liczne przybycie.

KOMITET FUNDUSZU POMOCY DLA POLSKI  
POLISH RELIEF FUND.



2/

1

*Do Komitatu Zw. Pol. na Styczeń '83.*

FUNDUSZ POMOCY DLA POLSKI

Grudzień 1982.

1. Stan Konta na 31 Grudnia 1982 w NEDBANK No.2970408848 (Sandton City Branch).

Randów 7909.32

2. Wpłaty w Grudniu '82 na Fundusz Pomocy dla Polski ;

1. Anonimowo.....	R 105.00
2. A.A.Radelli.....	R 75.00
3. A.S.Hoszowski.....	R 50.00
4. Womens Civic Society.....	R 10.00
5. p.W.Niebieszczanścy, zamiast życzeń świątecznych.....	R 15.00
6. K.Predecki.....	R 20.00
	<u>R 275.00</u>

Bardzo serdecznie dziękujemy.

Razem

3. W dniu 11 Grudnia 1982 r. Komitet Funduszu Pomocy dla Polski, zorganizował pokaz filmowy zakończony "cheese and wine party" w sali kinowej przy Włoskim Kościele, Cirildene Jhb. Film, prawdę mówiąc był "straszny" - to znaczy że mimo reżyserji Polańskiego i gry Catharine Denewe (Repulsion) - sam temat był wręcz przygnębiający swą warjacką okropnością.

Tym bardziej należy się wielkie podziękowanie tym wszystkim 128 osobom które dotrzymały do końca filmu. Tylko jedna uczestniczka nie dosiedziała do końca nie wytrzymując nerwowo i wyszła przed końcem filmu.

Cheese and wine party, za to udała się wspaniale i to dzięki potrzebie wzmocnienia się winem oraz wybornym serom ofiarowanym przez Panów Drzewickich z Firmy Janeks Agencjes i pracy organizacyjnej Pań z Komitetu. Należy im się gorące podziękowanie.

Dochód czysty wyniósł Randów 653.70.

4. W Styczniu 1983, przystąpimy do zakupu towarów dla wypełnienia CZWARTEGO POJEMNIKA i do jego wysyłki na ręce Komitetu Episkopatu w Polsce. Dostaliśmy też szereg adresów osób prywatnych, którym będziemy w miarę możliwości wysyłać paczki indywidualne, by ulżyć im i ich rodzinom w ciężkiej sytuacji w której się znajdują.

Dziękujemy raz jeszcze wszystkim którzy pomagają w przesyłaniu pomocy do Polski i prosimy o dalsze hojne wspieranie akcji pomocy.

Życzymy wszystkim szczęśliwego Nowego Roku 1983.

Komitet Funduszu Pomocy dla Polski w S.A.  
POLISH RELIEF FUND in S.A.

  
Konstanty Potocki.

Do Komisji Kwater No 327  
na Marzec 83

FUNDUSZ POMOCY DLA POLSKI

Marzec 1983.

Wpłaty na Fundusz Pomocy dla Polski : od 20 lutego do 12 marca 1983.

R.Mycielska R.10.	H.Kamiński R.10.	T.E.Scheibal R.20.
W.Pietrasik R.10.	M.Kiełczewski R.10.	Dr.F.Michlars R.10.
p.Wertz R.10.	Cz.Grzejbek R.10.	p.W.J.Kijowska R.100.
A.Królikowska R.10.	J.Frankiewicz R.10.	W.M.J.Kisterman R.10.
M.Frenczykowski R.5.	Z.Kołodziejczyk R.10.	B.Brazgalski R.10.
p.Michalski R.10.	S.Nardy R.10.	K.Ranoszek R.10.
Kr.Romanowicz R.10.	S.Kazańczuk R.10.	L.Dutkiewicz R.10.
M.Jeźowski R.20.	M.Brzdek R.10.	R.Bobrowicz R.10.
S.Maty R.20.	W.Wrona R.10.	S.Czuba R.10.
J.Rajba R.10.	W.Kaman R.10.	Wł.Strażkowski R.20.
W.Pietrasik R.10.	M.Jezioro R.10.	J.Morawski R.10.
J.Górecki R.10.	J.Wisz-Lisowski R.25.	p.Knap R.15.
E.Kasimierzak R.10.	A.C.Bogady R.20.	Anonimowo R.5.

Bardzo serdecznie dziękujemy.

Pomoc dla Polski płynie różnymi drogami, i tak na przykład od Września 1981 r. Polish Relief Fund w Londynie wysłał około £ 400,000 w darach żywnościowych i medycznych. Z Francji Secour Catholique wysłało od Grudnia 1980 r do Lipca 1982 6794 Ton żywności i lekarstw na ręce Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski. Przewidując dalsze wysyłki w trzydziestu 20-tonnowych ciężarówkach z cukrem, ryżem, odżywkami dla dzieci, konserwami mięsnymi etc. Pierwsze pięć ciężarówek dotarło do Polski przed świętami NN. w Grudniu 1982.

Z Austrii p. Bruno Gottwald w czasie świąt Bożego Narodzenia zebrał i zawiózł do Polski 30,000 paczek.

Pomoc ta dociera do różnych miejscowości przeważnie transportami kołowymi gdyż odległości w Europie są stosunkowo nie wielkie. Pomoc nasza z Poł. Afryki nie może równać się co do nasilenia z pomocą krajów Europy i Ameryki gdyż ilość Polaków jest tu bardzo mała a charytatywna akcja Poł. Afrykańczyków kieruje się w wielkiej mierze na potrzeby najuboższej części społeczeństwa to jest czarnych.

Mimo tego wysiłki społeczeństwa Polskiego w Południowej Afryce są wspaniałe i dlatego z całą ufnością zwracamy się do Polaków w naszym kraju o pomoc w wysyłce czwartego pojemnika. Mamy okazje nabycia ciepłych płaszczy po cenach od R.6-3. Szkoda by była wysłać nie pełny pojemnik do Polski. Poszukujemy jeszcze 496 osób z gorącym sercem i zrozumieniem wielkich potrzeb naj bardziej cierpiących rodaków.

Prosimy przysyłać ofiary po 10 Randów na nasze konto bankowe POLISH RELIEF FUND

P.O. BOX 65599 B E N M O R E 2010

za KOMITET POMOCY DLA POLSKI W S.A.

K. Potocki

C

FUNDUSZ POMOCY DLA POLSKI

Johannesburg

27 Styczeń 1983r.

Do

Zjednoczenia Polskiego, Vaal Triangle

P.O. BOX 10233

S T A A L 1906

Szanowni Państwo,

Pewno już słyszeliście o naszej akcji Pomocy dla Polski, więc tylko w skrócie przedstawimy jej historję.

W Czerwc 1981r. pod wrażeniem sytuacji rozwijającej się w Polsce oraz tworzącej się "Solidarności", grupa osób postanowiła przyjść z pomocą Polakom w kraju. Rozesłaliśmy "APEL" do wszystkich Polaków w Afryce Południowej o zbieranie funduszy na zakup żywności dla najbardziej potrzebujących.

Apel nasz znalazł oddźwięk nie tylko w śród Polaków ale też w społeczeństwie Pol. Afrykańskim. Wysłaliśmy trzy pełne pojemniki (containers), w sumie ponad 48 ton żywności, opatrunków, vitamin etc. - wartości R.36.000.

Obecnie mamy na naszym rachunku R 12541.00.

Mając tę sumę do dyspozycji, zdecydowaliśmy przystąpić do wysyłki CZWARTEGO pojemnika do Polski. Myśląc o tych którzy w ostatnich latach najboleśniej ucierpieli i biorąc pod uwagę najpilniejsze obecnie potrzeby, postanowiliśmy wysłać transport odzieży i obuwia, których braki są wciąż ogromne.

Udało nam się dotrzeć do hurtowego źródła i już mamy zapewnione niżej wyszczególnione ilości płaszczy i odzieży ciepłej. Odzież ta jest w doskonałym stanie ale należy do kategorii "out graded" to znaczy że nie może być oddana do handlu ogólnego.

	Męskie			Damskie			Dziecinne 7-14 lat
Płaszcz	375	@ R 5	= R 1875	600	@ R 4	= R 2400	1500 @ R3=R4500
" grube	200	@ R 6	= R 1200				
Lodenowe	100	@ R 6	= R 600				
<b>RAZEM</b>	<b>675</b>		<b>= R 3675</b>	<b>600</b>		<b>= R 2400</b>	<b>1500 = R4500</b>
<b>SUMA OGÓLNA</b>	<b>R. 10,575.00</b>	+ koszt przesyłki do Gdańska R.1800				<b>Razem 12375 R.</b>	

*niejaki wyliczenie powazy oblicz*

Nieodbrzędęs towaru zapakowana w kartony i 65bali, zajmuje 15m<sup>3</sup> objętości.

Pojemniki mają 26m<sup>3</sup> objętości, a więc by wypełnić całkowicie pojemnik potrzeba nam dodatkowego towaru objętości 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub> m<sup>3</sup> - co przy wyżej podanych cenach odzieży daje dodatkową sumę, okrągło licząc R.5500.

*wyświ*

Nie chcemy niedoładowanego pojemnika, gdyż bale i kartony z towarem mogą ulec uszkodzeniu w transporcie morskim i kolejowym. Ponadto koszt pełnego pojemnika są te same co wysyłka pełnego. Nie pozostaje nam nic innego jak zakupienie dodatkowej ilości tej odzieży którą dostajemy po wyjątkowo niskich cenach.

By więc pojemnik całkowicie wykorzystać, potrzeba nam jeszcze dodatkowo R.5500.

Zwróciliśmy się więc do wszystkich Polaków w Południowej Afryce którzy do tej pory składali się hojnie na Pomoc Dla Polski, by wielkim wysiłkiem zebrali tę sumę. Potrzeba nam 550 ludzi dobrej woli i gorącego serca by przysłali nam po R.10.

Zwracamy się do Was, zrzeszonych w Zjednoczeniu Polskiem w Vaal Triangle z za-

pytaniem czy chcecie się przyłączyć do naszej Akcji Pomocy dla Polski ?  
Związki Polaków w Cape Town, Pretorii, Durban i Pietermaritzburgu przyłączyły się dawno do naszego wspólnego wysiłku. Dzięki ich pomocy i entuzjasmowi cała Polska społeczność wysyła pomoc dla najbiedniejszych, tych którzy nie mają wcale krewnych lub przyjaciół za granicą.  
Nasze pojemniki przesyłamy na ręce KOMISJI CHARYTATYWNEJ EPISKOPATU POLSKI, kierownikiem której jest Ks. Biskup Czesław Domin w Katowicach. Jesteśmy z nim w Telexowej komunikacji i wiemy że pojemniki wyładowane w Gdańsku odbierane są przez jego delegata na wybrzeżu Ks. Dudę.

Na zakończenie, chcemy podkreślić że akcja nasza działa jako silny "Katalizator" wśród naszego społeczeństwa dając nam cel "ponad materialny" w tym tak bardzo smaterializowanym kraju !

Mamy nadzieję że Pomoc dla Polski - Polish Relief Fund - znajdzie zrozumienie w myśl Waszej inicjatywy "Złotu Polonii" i że ostatnio przybyli Polacy do tego kraju przyłączą się do naszego wysiłku pomocy dla Polski.

Przesyłamy serdeczne pozdrowienia

za KOMITET POMOCY DLA POLSKI

Konstanty Potocki

**POLISH RELIEF FUND**  
for Polish Organisations in the  
Republic of South Africa



**POOLSE NOODLENINGSFOND**

vir Poolse Organisasies in die  
Republiek van Suid Afrika

Telephone/Telefoon 783-1169  
Telex/Teleks 4-27069

P.O.Box / Posbus 65599  
Benmore 2010

Fund Raising Registration N°

01-100319-0009 of/van 290981

Fondsinsamelings N°

FUNDUSZ POMOCY DLA POLSKI

Luty 1983.

CZWARTY POJEMNIK Z POMOCĄ DLA POLSKI.

W lutym przystąpiliśmy do zamawiania towarów do wysyłki do kraju. Sytuacja żywnościowa o tyle się w Polsce poprawiła że tym czwartym pojemnikiem pošleme ciepłą odzież i obuwie.

Dostaliśmy oferty na płaszcze męskie (w tem 100 lodenów), żeńskie i odzienie dla dzieci od 7 - 14 lat. Ceny są nadzwyczaj korzystne - od 6 do 3 Randów za sztukę. (sześć do trzech). Odzież ta należy do kategorii "out graded".

Mamy na naszym koncie w Nedbank, wraz z sumami z Cape Town dostateczne fundusze na zakup płaszczy męskich 675

" damskich 600

" dzieciennych 1500 Razem wartości R. 10575

Koszt transportu pojemnika do Gdyni ..... R. 1800

Razem R. 12375

Ta ilość, w balach i kartonach wypełni 15.5 m<sup>3</sup>. Pojemnik ma objętości 26 m<sup>3</sup>. Wolnego miejsca pozostaje 10.5 m<sup>3</sup>. Jest niedopuszczalne wysłać nie pełny pojemnik gdyż towar ulegnie zniszczeniu przy ładowaniu i transporcie pojemnika na okręcie. A pozatym opłata za niedoładowany czy też pełny pojemnik jest ta sama.

By wypełnić pojemnik brakuje nam towaru wartości 5500 Randów. Przepisy nie pozwalają doładować żywność. Mamy ogromnie korzystne oferty na odzież i obuwie.

Brakuje nam R. 5500 zwracamy się więc do CAŁEGO POLSKIEGO SPOŁECZENSTWA W POL. AFRYCE by znów SOLIDARNIE, jak do tej pory pomagała tym którzy nie mają pomocy od nikogo z zagranicy,

Wiemy że kaźden z nas ma rodzinę i jej pomaga - ale trzeba też pamiętać o tych którzy narazili się by w Polsce lepiej było - a teraz pozostają w ciężkiej sytuacji, bez pracy lub bez opieki ojca lub syna.

Prosimy o datki nie duże - 10 Randów tylko ! Niech się znajdzie w śród nas w całej Afryce Południowej 550 osób - wtedy ta nadzwyczajna oferta ciepłej odzieży za R. 3 do R. 6 od sztuki będzie wykorzystana w pełni.

Czeki lub przekazy pocztowe prosimy przysyłać na POLISH RELIEF FUND po.Box 65599  
B E N M O R E 2010

za KOMITET POMOCY DLA POLSKI

  
K. Potocki.

Wpłaty Na Fundusz Pomocy dla Polski

K. Potocki.....R. 10

Anonimowo.....R. 30

FUNDUSZ POMOCY DLA POLSKI

Luty 1983.

CZWARTY POJEMNIK Z POMOCĄ DLA POLSKI.

W lutym przystąpiliśmy do zamawiania towarów do wysyłki do kraju. Sytuacja żywnościowa o tyle się w Polsce poprawiła że tym czwartym pojemnikiem pošlemy ciepłą odzież i obuwie.

Dostaliśmy oferty na płaszcze męskie (w tym 100 lodenów), żeńskie i odzienie dla dzieci od 7 - 14 lat. Ceny są nadzwyczaj korzystne - od 6 do 3 Randów za sztukę. (sześć do trzech). Odzież ta należy do kategorii "out graded".

Mamy na naszym koncie w Nedbank, wraz z sumami z Cape Town dostateczne fundusze na zakup płaszczy męskich 675

" damskich 600

" dzieciennych 1500 Razem wartości R. 10575

Koszt transportu pojemnika do Gdyni ..... R. 1800

Razem R. 12375

Ta ilość, w balach i kartonach wypełni 15.5 m<sup>3</sup>. Pojemnik ma objętości 26 m<sup>3</sup>. Wolnego miejsca pozostaje 10.5 m<sup>3</sup>. Jest niedopuszczalne wysłać nie pełny pojemnik gdyż towar ulegnie zniszczeniu przy ładowaniu i transporcie pojemnika na okręcie. A poza tym opłata za niedoładowany czy też pełny pojemnik jest ta sama.

By wypełnić pojemnik brakuje nam towaru wartości 5500 Randów. Przepisy nie pozwalają doładować żywność. Mamy ogromnie korzystne oferty na odzież i obuwie.

Brakuje nam R. 5500 zwracamy się więc do CAŁEGO POLSKIEGO SPOŁECZEŃSTWA W POL. AFRYCE by znów SOLIDARNIE, jak do tej pory pomagała tym którzy nie mają pomocy od nikogo z zagranicy, ~~pomaga i tym razem.~~

Wiemy że kaŹden z nas ma rodzinę i jej pomaga - ale trzeba też pamiętać o tych którzy narazili się by w Polsce lepiej było - a teraz pozostają w ciężkiej sytuacji, bez pracy lub bez opieki ojca lub syna.

Prosimy o datki nie duże - 10 Randów tylko ! Niech się znajdzie w śród nas w całej Afryce Południowej 550 osób - wtedy ta nadzwyczajna oferta ciepłej odzieży za R. 3 do R. 6 od sztuki będzie wykorzystana w pełni.

Czeki lub przekazy pocztowe prosimy przysyłać na POLISH RELIEF FUND po.Box 65599  
B E N M O R E 2010

za KOMITET POMOCY DLA POLSKI

K. Potocki.

Wpłaty na Fundusz Pomocy dla Polski

K. Potocki..... R. 10.

Sprawozdanie Komitetu Pomocy Polsce na Walnym Zebraniu Związku Polskiego.Fundusz Pomocy dla Polski.

Od Września 1981 roku, wysłaliśmy do Polski na ręce Komitetu Episkopatu Polski :

1. Pojemnik, we Wrześniu '81... żywność i opatrunki	13 ton.....	R.7697.83
2. Pojemnik, Luty 1982 .....	żywność.....	17 ton.....R.12052.30
3. Pojemnik, Maj 1982 .....	żywność .....	12 ton.....R.11915.00
4. Pojemnik, Kwiecień 1983.....	3375 płaszczy	ca. 7 ton.....R.10575.00
	Razem	<u>40 ton.....R.42,240.13</u>

Do tej sumy należy jeszcze dodać koszty przesyłek co okrągło wynosi na 4 pojemniki R1500 x 4 = R.6000.00.

Więc razem społeczeństwo Polskie wraz z ofiarami od przyjaciół Pol. Afrykańskich zebrało Randów 48,240.

W 1981 - gdy sprawa polska była tak bardzo na widowni - World Visions wszczęła akcje zbiórkową na pomoc dla Polski i przekazała do swej centrali w USA około 30-35 tysięcy Randów.

Obecnie mamy na naszym koncie tylko pare set Randów gdyż wszystko wydaliśmy na wysyłkę ostatniego pojemnika z płaszciami.

Nasz programna przyszłość to wysyłka paczek indywidualnych z żywnością i z ubraniami dla osób i rodzin najbardziej potrzebujących. Adresy ich dostajemy od Prezesa Związku Polaków p. de Viriona. Program ten ograniczony jest funduszami które będą miejmy nadzieje, wpływać nadal.

Ale jest też i dobra wiadomość. Oczekujemy zwrotu <sup>sta</sup> od Urzędu Celnego za wysyłkę płaszczy. Suma ta wyniesie ponad R1000.

Dzięki inicjatywie Związku Techników w SA. jutro odbędzie się ~~zebranie~~ zabawa taneczna z której dochód przeznaczony jest na Pomoc dla Polski.

Na zakończenie, w imieniu Komitetu Pań, Pomocy dla Polski (Polish Relief Fund) dziękuje całemu SPOŁECZENSTWU Polskiemu, tu w Transvaalu, Cape Town, Port Elisabeth, Pietermaritzburg i Durban za ofiarną zbiórkę pieniężną która umożliwiła wysyłkę Pomocy dla Polski.

Jak na naszą ilość liczebną w Afryce Południowej myślę że wszyscy się zgodzą że wysiłek ten wielki był i ofiarowany ze szczerego serca.

Chcę też podkreślić wielką pracę i ofiarność Pań z Komitetu Pomocy i serdecznie Im dziękować. Nie wymieniam nikogo po imieniu bo praca ich poświęcona była i dalej jest, dla ulżenia naszym Rodakom w Polsce - ~~oni~~ To był cel na samym początku powstania całej Akcji Pomocy Krajowi.

~~.....~~!

3)

FUNDUSZ POMOCY DLA POLSKI

10 Maj 1993

1. Wpłaty na Fundusz Pomocy dla Polski

pp.Grabowscy .....	R.10.00
K.Walczak.....	R.20.00
G.Esterman.....	R. 5.00
Marek i Joasia Łyżwa.....	R.60.00, zebrane za wstępy na ich wieczorne poezji i piosenki w dn.17.4.1983.

Bardzo serdecznie dziękujemy.

2. Czwarty pojemnik z ciepłymi płaszcami odpłynął z Durbanu na statku "Kalsnaren" w dn.21 Kwietnia 1983.Ks.Biskup Domin, przewodniczący Komitetu Charytatywnego Episkopaty Polski, na naszą prośbę przekazaną telexem, odpowiedział że dary te przekazane będą dla rodzin najbardziej poszkodowanych, cierpiących i potrzebujących.

Za KOMITET POMOCY DLA POLSKI  
POLISH RELIEF FUND IN S.A.

K.Potocki



3)

Komunikat No 328

FUNDUSZ POMOCY DLA POLSKI

12 Kwietnia 1983.

1. Wpłaty na Fundusz Pomocy dla Polski.

D.Korzębski.....	R.10.00	M.Doncer.....	R.15.00
E.Słomkowski.....	R.10.00	Prof.M.J.Whitaker.....	R.60.00
E.Stypień.....	R.10.00	A.Komierowski.....	R.40.00
Z.Ruszczynski.....	R.10.00	H.Zamoyski.....	R.30.00
M.Słotwiński.....	R.10.00	E.Karcz.....	R.10.00
Ks.T.F.Walczak.....	R.10.00	E.Karcz ze sprzedaży chrzamu.....	R.19.00
pp.J.Piskorek.....	R.20.00	J.Ziętkiewicz.....	R.25.00
Z.Szczęśniak.....	R.50.00	O.Sledz.....	R.20.00
		T.Kaufman.....	R.20.00
		Dr.F.Machlarz.....	R.10.00

Sprostowanie;

W poprzednim, No.327 Komunikatu wpłate R100 od Pani Kijewskiej  
Winno być R100 od Pana Kijewskiego; Bardzo przepraszamy.  
Za powyższe wpłaty na Fundusz, bardzo serdecznie dziękujemy.

2. Czwarty pojemnik do Polski .

W dniu 11 Kwietnia 1983 nasz czwarty pojemnik do Polski został załadowany  
w Johannesburgu i wysłany koleją do Durbanu. Zawiera on 85 bali i 10 pak  
ciepłych płaszczy.

Płaszczy męzkich.....	375...@	R.5.00.....=	R. 1875.00
Płaszczy " Grubych .....	200...@	R.6.00.....=	R. 1200.00
Płaszczy " Loden .....	100...@	R.6.00.....=	R. 600.00
Płaszczy damskich.....	600...@	R.4.00.....=	R. 2400.00
Płaszcze dzieciinne 7-14 lat	1500...@	R.3.00.....=	R. 4500.00
Płaszcze dzieciinne z dodat- kowych funduszy zebranych...	600...@	R.3.00.....=	R. 1800.00
	<u>3375</u>		<u>Razem R.10575.00</u>

Ten transport odpłynie z Durbanu na statku "Kolsnaren" via Szwecja do Gdańska,  
w dn.15 Kwietnia '83. Koszty frachtu morskiego i portowe opłaty wyniosą ca.1800 R.

3. Otrzymałismy następujący TELEX z Polski : "Łatwiej jest ponosić trudy życiowe  
i wytrwać na obranej drodze czyniąc dobrze, gdy uświadomimy sobie, że nasze życie  
jest świadectwem wiary w zmartwychwstanie Chrystusa i nasze.- Wielkanocnej ra-  
dości, trwałego zdrowia i pełni łaski życzy ofiarodawcom - Biskup Czesław Domin."  
Nasza odpowiedz ; " Serdecznie dziękujemy za pięknie wyrażone życzenia Wielkanoc-  
ne. Przesyłamy wzajemnie w imieniu Polaków w Afryce Południowej oraz własnym -  
Wesołego Alleluja.- Komitet Pomocy Polsce w Afr.Poł."

4. Dla ogólnej informacji, reasumujemy naszą działalność od początku powziętej Akcji  
Pomocy Polsce ;

I pojemnik - Wrzesień 1981, żywność, opatrunki,	13 ton	wartość	£. 7697.83
II pojemnik- 15 Luty 1982 żywność	17 ton	wartość	R.12052.30
III pojemnik-13 Maj 1982 żywność	12 ton	wartość	R.11915.00
IV pojemnik -11 Kwiet.1983 ciepłe płaszcze(3375)	7 ton	wartość	R.10575.00
	<u>Razem</u>	<u>49 ton</u>	<u>R.42240.13</u>

Wszystkim ofiarodawcom, Komitet Pomocy Polsce w S.A

najserdeczniej dziękuje za umożliwienie wysyłki tych czterech transportów z  
pomocą dla naszych rodaków w Polsce.

za KOMITET ZA KOMITET POMOCY DLA POLSKI

*M. Pally*

FUNDUSZ POMOCY dla POLSKI Kwiecień 1986 r.  
Johannesburg, Afryka Poł.

Już dawno nie ogłaszaliśmy sprawozdania z działalności Komitetu Pomocy dla Polski (Polish Relief Fund) ale nie znaczy to że przestał on działać. Po wysłaniu do Polski czterech wielkich pojemników, fundusze nasze zmalały przy zmianie warunków i nastrojów. Dzięki jednak entuzjazmowi i ofiarności Związku Inżynierów Polskich, którzy kilkakrotnie przekazali pewien dochód z balów przez nich zorganizowanych, oraz z pozostałymi sumami poprzednich naszych akcji, w latach 1985/86 dysponowaliśmy sumą R 3515.

Wysłaliśmy więc w tym okresie 200 paczek dla potrzebujących w Polsce. Zawartość paczki - pieprz, kawa, herbata, rajstopy, bielizna - wartość każdej paczki ca. R. 12. Otrzymywaliśmy potwierdzenia odbioru tych paczek. Oto kilka wyjątków z tych listów :-

1. ...otrzymałam dzisiaj paczkę z kawą, herbata i rajstopami. Bardzo ważne są dla nas takie odznaki życzliwości, tym bardziej gdy mają w gruncie rzeczy charakter anonimowy. Przyjazne, bezinteresowne snaki z takiego oddalenia ! Niemal dwa miesiące jestem już na wolności, a pracy w zawodzie (redaktor) nadal nie mogę znaleźć.
2. ...Serdecznie dziękujemy Wam za paczkę. Ogromnie wzruszyliśmy się - gdzieś tam daleko, tysiące kilometrów są dobre serca które pamiętają o nas... przesyłamy Wam tradycyjny opłatek i życzenia szczególne.....
3. ...Nie wiem jak mam doprawdy zacząć ten list, nawet nie wiem od kogo otrzymaliśmy paczkę t.zn. czy od Pana czy od Pani ? bo jest tylko pierwsza litera imienia. Jesteśmy wszyscy uradowani tak dla nas dużą pomocą. Nie wiem, naprawdę nie wiem jak mam dziękować z moją rodziną za tę paczkę. Ta paczka była moim ratunkiem (podkreślone) ! Byliśmy w bardzo mocnej potrzebie. Z radości to się popłakałam. Że na świecie są jeszcze tacy zacni ludzie.....

W lutym 1986 r. zakupiliśmy dla Kliniki Dziecięcej w Gdańsku :-

1. Spinal needles 100 @ R 1.80.....	R 180.00
2. Vitamin D 2.-oil sol. 100 @ R 1.31.....	R 131.00
3. Gratisowo 200 gr. Vitamin D 3.	
4. Aspirin tabl. @ 300 gr. x 100 @ 60 c.....	R 3.00
Combivite C. 500 tabl.....	R 57.50
Lenoxil powder 125 mgr. x 40 .....	R 70.00
P Petercilin cps. 500 .....	R 31.00
Purmycin 250 mgr. caps. 500 .....	R 45.00
Vitamin B. complex tabl. 1000 .....	R 5.50
	<u>R 212.00</u>
	<u>R 523.00</u>

Ponadto oczekujemy od fabrykantów oferty na skarpetki męskie, bielizne damską oraz rajstopy (panty hose). Towar ten nadaje się do wysyłki w 1 kg. indywidualnych paczkach, osobom potrzebującym.

Paczka z lekarstwami dla kliniki dziecięcej w Gdańsku została przekazana okazji. Wszelką inną pomoc przesyłamy na ręce Komitetu Pomocy Biskupów Polskich (przewodniczący ks. bp. Domin) z którym pozostajemy w bezpośrednim kontakcie.

Zwracamy się do wszystkich Polaków w Afryce Południowej oraz do wszystkich Polskich organizacji w tym kraju, by jak dawniej, znowu przyłączyli się do Akcji Pomocy dla Najbardziej Potrzebujących. Wszyscy wiemy o wprost katastrofalnej sytuacji zdrowotnej dzieci w Polsce. Proszę pamiętać o tych dzieciach które nie mają bliskich za granicą, którzy by im przesyłały pomoc.

Nasze wysiłki to kropla w morzu potrzeb... ale przecież morze składa się z kropel.... Prosimy przyłączyć się do tych osób które pamiętają o chorych dzieciach pozbawionych najprostrzych lekarstw i starają się według możliwości nieść pomoc najbardziej potrzebującym.

Dziękujemy najserdeczniej Związkowi Inżynierów Polskich w S.A. oraz wszystkim którzy nam pomagają za pomoc i poparcie w naszej akcji.

Ofiary na pomoc Polsce proszę przekazywać na Polish Relief Fund, P.O. Box 65599 Post Office Benmore 2010. albo na ręce Zarządu Związku Polaków, Polish Association in S.A. P.O. Box 9484, Johannesburg 2000.

za Komitet Pomocy Polsce  
(Polish Relief Fund)

  
Konstanty Potocki



# Polish Disabled Childrens' Society

Pomoc dla Dzieci Kalekich i Upośledzonych w Polsce  
(including underprivileged children)

Patron: J. Em. Ks. Józef Kardynał Glemp Prymas Polski

Styczeń, 1983

*Do Związku Językowy*

Drodzy Rodacy.

Od września 1981 jako Polish Relief Fund, prowadzimy pomoc dla ludzi w potrzebie przez Parafie w Polsce. Praca nasza jest dobrowolna, humanistyczna aby chociaż kilku pomoc.

Dzięki poparciu prasy i telewizji wysłaliśmy już około L400,000 w darach żywnościowych i medycznych. Organizacja składa się z kilku ludzi oddanych pomocy Polakom.

Jeździmy z każdym transportem pomagając w dystrybucji darów, dało to nam właśnie zrozumienie ciężkiego losu życia dzieci.

A DZIECI to przyszłość naszego Narodu.

Kierujemy załączony apel aby każdy z nas, czy pochodzenia polskiego, czy tylko chętny pomóc dzieciom w Polsce, przyłączył się do naszej akcji.

Z góry dziękujemy za pomoc.

M.Heda Hamilton

E.Piotrowska-Cooper



229 TARRING ROAD, WORTHING, WEST SUSSEX BN11 4HW, ENGLAND

Telephone Worthing (0903) 212767

Telex 877729 SWAFTG

Registered under the Charities Act No. 284690

Bankers: National Westminster Bank, South Street, Worthing





# Polish Disabled Childrens' Society

Pomoc dla Dzieci Kalekich i Upośledzonych w Polsce  
(including underprivileged children)

Patron: J. Em. Ks. Józef Kardynał Glemp Prymas Polski

Styczeń, 1983

Drodzy Rodacy.

"Nawet jeżeli jesteś w Polsce zdrowy,  
życie jest przygnębiające.  
Jeżeli jesteś chory lub DZIECKIEM -  
widoki na przyszłość są zatrważające."

Trudno sobie wyobrazić, że na 17 lat przed nastaniem XXI wieku w środku Europy dzieci mogą żyć w ciężkiej nędzy i niedostatku. Ale jest to faktem. Życie w Europie i musi też Was to dotyczyć.

W Polsce ułamność i nieszczęście dzieci kalekich boleśnie w nie uderza. Mają one bez porównania mniej szans na właściwą opiekę niż podobne dzieci w Zachodniej Europie. Widzieliśmy z bliska ich cierpienie. Urządzenia zabiegowe i pomoce są niedostateczne i przestarzałe.

Międzynarodowy Rok Kalek uzmysłowił nam problemy i potrzeby ludzi ułamnych. W Wielkiej Brytanii powstało szereg organizacji podejmujących się pomocy w tym kierunku. W Polsce natomiast nie istnieją tego typu społeczne zorganizowane działania, stąd też pomoc z zewnątrz stała się potrzebą wielką i nagłą.

Polish Relief Fund/Polski Fundusz Pomocy/ nadal kontynuować będzie pomoc ludziom potrzebującym, poprzez zbiórki darów przeznaczonych dla Polskich Parafii, jednakże mając na uwadze szczególną pomoc dla dzieci kalekich i upośledzonych, zakładamy obecnie nowe towarzystwo.

Przez ostatnie sześć miesięcy opracowaliśmy stronę formalną i formy działania nowej pomocy, której celem będzie pomoc dzieciom ułamnym w Polsce. Obecnie, po przedyskutowaniu sprawy z Jego Eminencją Ks. Kardynałem Prymasem Józefem Głempem, który wyraził swą aprobatę i zgodę na Patronowanie naszej fundacji, powstały warunki do powołania nowego towarzystwa.

Dziękując poprzez Episkopat oraz pierwszy ośrodek dystrybucji w Parafii Podkowa Leśna koło Warszawy, celem naszym jest zaopatrzenie w sprzęt rehabilitacyjny i terapeutyczny taki jak: fotele inwalidzkie, pomoce do chodzenia itd. Planujemy również pomoc dla dzieci upośledzonych w artykuły higieniczne i żywcowe. Zabawki i słodczyce są zawsze mile widziane. Pierwszy transport planujemy na połowę lutego.

!2



229 TARRING ROAD, WORTHING, WEST SUSSEX BN11 4HW, ENGLAND

Telephone Worthing (0903) 212767

Telex 877729 SWAFTG

Registered under the Charities Act No. 284690

Bankers: National Westminster Bank, South Street, Worthing

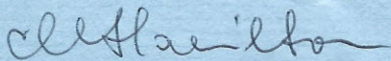


2.

Nawiązaliśmy już kontakty z firmami produkującymi środki i sprzęt rehabilitacyjny, gotowymi dokonać sprzedaży na przystępnych warunkach. Z uwagi na brak odpowiedniego serwisu w Polsce, pragniemy się podjąć reperacji przekazanego sprzętu. Z tego też względu zależy nam, aby był on zakupowany według określonej listy, co zapewni nam zaopatrzenie w części zamienne.

Pamiętajcie, że DZIECI to przyszłość naszego Narodu.

Bóg Zapłać



Maria Heda-Hamilton

Elżbieta Piotrowska-Cooper



229 TARRING ROAD, WORTHING, WEST SUSSEX BN11 4HW, ENGLAND  
Telephone Worthing (0903) 212767 Telex 877729 SWAFTG  
Registered under the Charities Act No. 284690 Bankers: National Westminster Bank, South Street, Worthing



*Edycje de Winięca* *clad p. W. A.*  
*e)* *19/III 83*

PRYMASOWSKI KOMITET POMOCY OSOBOM POZBAWIONYM WOLNOŚCI

I ICH RODZINOM

WARSZAWA \_\_STARE MIASTO ul.Piwna9/ 11

Prymasowski Komitet Pomocy został powołany w pierwszych dniach po ogłoszeniu stanu wojennego z inicjatywy grupy osób świeckich związanych m.in. ze środowiskiem twórczym Warszawy, współpracującym uprzednio z "Solidarnością". Inicjatywie tej udzielił swojego protektoratu Ks. Prymas Józef Glemp delegując jako swego przedstawiciela w powstałym Komitecie ks. bp. Miziołka, który pełni funkcję Przewodniczącego Komitetu. Bezpośrednim opiekunem i kierownikiem prac Komitetu ze strony Kościoła jest ks. prof. Bronisław Dembowski, rektor Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża, w którym domu na ul. Piwnej Komitet znalazł gościnę i siedzibę. Jest to to samo Zgromadzenie, które prowadzi opiekę nad ociemniałymi w słynnym domu w Laskach pod Warszawą. Komitet zatrudnia kilkadziesiąt osób pracujących społecznie bez jakiegokolwiek wynagrodzenia. Osoby te prowadzą działalność w różnych sekcjach: informacji, ewidencji, rodzin, aresztowanych, pomocy prawnej/prawnicy/, lekarskiej/lekarze i pielęgniarki/, magazyn podręczny, magazyn główny. Ten ostatni znajduje się w klasztorze OO. Dominikanów na ul. Freta. Zadaniem Komitetu jest bardzo szeroko pojęta pomoc osobom represjonowanym i ich rodzinom. Pomoc ta udzielana jest zarówno w formie STAŁYCH ZASIŁKÓW I PACZEK ŻYWNOSCIOWYCH I UBRANIOWYCH, jak i pomocy doraźnej, materialnej, organizowania opieki nad dziećmi, chorymi, osobami starymi. Obecnie po likwidacji obozów internowanych, praca Komitetu skupia się na aresztowanych i ich rodzinach, jak również na represjonowanych po zwolnieniu z internowania bądź przez pozbawienie pracy, bądź przez powołanie do wojska, często do ośrodków specjalnych lub karnych kompanii.

Zawieszenie stanu wojennego nie zmniejszyło potrzeby działalności Komitetu, raczej - sądząc z wiadomości przychodzących z kraju - - potrzebujących pomocy jest coraz więcej a bieda coraz dotkliwsza. Trzeba pamiętać o tym, że internowani w zasadzie nie byli pozbawieni pensji, rodzina internowanego otrzymywała całość lub część, jego poborów. Po zwolnieniu z internowania wiele tych osób zostało z pracy usuniętych. Zaś los osób aresztowanych i ich rodzin jest dużo gorszy gdyż są oni pozbawieni dochodów. W miarę upływu czasu wyczerpały się też zapasy gotówki i w naturze, którymi ludzie dysponowali, nastąpiła i następuje pomparyzacja społeczeństwa. Coraz więc trudniej dają sobie radę ludzie, których represje reżymu pozbawiły środków do życia, zabrały żywicieli rodzin. Pomocą materialną Komitet obejmuje, kilka tysięcy ludzi.

#### FORMY DZIAŁAŃ KOMITETU:

1. ewidencja internowanych i aresztowanych/informacje od rodzin kolegów, jak również dopływające innymi drogami/
2. wywiady domowe, środowiskowe mające na celu wyszukanie ludzi potrzebujących pomocy /często nie zgłaszają się sami/, również dla ustalenia rzeczywistych potrzeb.
3. pomoc materialna /pieniądze, żywność, środki higieny, ubranie/ dla rodzin i uwięzionych /paczki do więzień i na rozprawy sądowe.
4. pomoc lekarska /porady, pomoc w uzyskaniu miejsca w szpitalu, lekarstwa, opieka nad chorymi, środki opatrunkowe, sanitarne/ włącznie z przygotowaniem materiałów do interwencji.
5. pomoc prawna -/porady, wskazywanie odpowiednich adwokatów, pomoc w przygotowywaniu dokumentacji, formułowaniu pism/.
6. pomoc doraźna - /opieka nad dziećmi, nad osobami niesprawnymi, organizowanie transportu np. na widzenia do obozów lub więzień, zdobywanie zgłoszonych jako potrzebne przedmiotów rowerów, wózków,



książek, wyposażenia dla niemowląt itd. /

7. interwencje- Komitet prowadził i prowadzi szeroką działalność interwencyjną w wypadkach chorób osób represjonowanych lub członków ich rodzin, nadużyć ze strony funkcjonariuszy obozowych lub więziennych, uzyskiwania ulg dla uwięzionych w zakresie rygoru więziennego, dopuszczenie widzeń, książek, zezwolenia na naukę lub pracę itp.

8. działalność informacyjna - poczynając od ustalenia miejsca pobytu osób zatrzymanych, przez informowanie rodzin o ich uprawnieniach i sposobach egzekwowania tych uprawnień, o możliwościach otrzymania widzeń, sposobach dotarcia na te widzenia, dopuszczalnej zawartości paczek możliwościach transportowych itd.

9. rejestracja pozbawionych pracy, kierowanie ich do społecznych ośrodków pomocy w poszukiwaniu pracy. Często jednak rejestruje się również oferty pracy i odpowiednio kieruje potrzebujących. Zakres udzielanej przez Komitet pomocy jest niesformalizowany, udziela się jej w różnych sprawach i potrzebach stwarzanych przez życie. Obejmuje ona wszystkich potrzebujących, inteligencję, robotników, chłopów, którzy trafiają do Komitetu lub do których trafi Komitet. Oczywiście w różnych regionach kraju istnieją podobne ośrodki pomocy, różnie - lepiej lub gorzej- pracujące. Komitet Prymasowski nie ogranicza jednak swej pomocy do Warszawy i regionu ale w miarę potrzeby ogarnia całą Polskę.

4

~~XXXXXXXXXX~~ 803-1673

P.O.RIVONIA 2128

~~XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX~~

~~XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX~~

Dear Mrs.Burg,

Mr.Ksieski gave us R10.00 which you so kindly donated to The Polish Relief Fund in SA.

It is realy heart warming to receive such donations,and to know that you realy care about the sad plight of the Polish People in Poland.

To date we have sent three containers,by sea,to The Polish Bishops Relief Committee in Poland - about 40 tons of medical supplies and foodstuffs in all.We will be sending soon a fourth container - this time with clothing ~~xxxxxxx~~ ~~xxxxxxxxxxx~~ shoes,which are in very short supply.

Thanking you very sincerely we remain yours faithfully

POLISH RELIEF FUND IN S.A.

C.Potocki

To Mrs.L.Burg

P.O.Box 23345

P.O.Joubert Park 2044

803-1673

4)  
P.O. RIVONIA 2128

15/12/82

Janeks Agencies (Pty) Ltd.  
49 Bekker Street  
Newtown, Johannesburg.

Dear Sirs,

We wish to thank you most sincerely for your generous donation of your products for our Film Show and cheese and wine party on the 11th. of December 1982.

Thanks to your generosity, our net profit amounted to R 680.00.

The film show was well attended, but the real attraction was the display of Janeks Agencies cheeses.

We will now be able to start ordering goods to fill our Fourth Container (ca. 13 tons) of food, clothing and medicines, which will be sent by sea via Sweden to the Polish Bishops Relief Committee in Poland.

The goods received by Bishop Caslaw Domin - who is in charge of all the distribution of goods sent from all parts of the world - is given to the most needy, internees and their families, children and aged and sick.

Thanking you once again, we are yours faithfully

POLISH RELIEF FUND in SA.

C. Potocki  
Chairman

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

803-1673

P.O. RIVONIA 2128

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX  
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

15/12/82

W. Pan Janek Drzewicki  
8 2nd. Av.  
L I N D E N  
Johannesburg.

Kochany i miłaskawy Panie,

W imieniu Komitetu Pomocy Polsce w Afryce Południowej, najserdeczniej dziękuje Panu za dar tak cennych produktów które Pan i Pańscy Synowie ofiarowali nam na nasz Film Show and cheese and wine part.

Film, przysnaje nie być zbyt udany bo tematyka przedstawiona przez Polańskiego w tym filmie Repulsion była zbyt drastyczna.

Ale za to sery Firmy Janeks Agencies, uratowały wieczór, były rozchwytywane przez gości których jednak było ponad 128 osób.

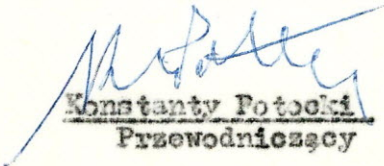
Wszyscy się pytali gdzie można takie święze i dobre sery dostać.

Many już zebrane ponad 9000 Randów i zaraz po świętach przystąpimy do zakupu towarów dla Polski. Kupujemy pożywki dla dzieci, Pro Nutro, witaminy, cukier i sprzedasz tym razem chcemy wysłać odzież i buty.

Już wysłaliśmy trzy Containery (40 ton) i wszystko doszło doskonale statkiem via Szwecja do rąk Polskiego Komitetu Episkopatu.

Dziękujemy Panu raz jeszcze bardzo serdecznie i przesyłamy życzenia najgorętsze na NOWY ROK 1983.

Komitet Pomocy dla Polski w Rep. Poł. Afr.

  
Konstanty Potocki  
Przewodniczący

9  
803-1673

The Chairlady  
Womens Civic Society  
c/o Mrs. J. Terrans  
19 St. Davids Rd.  
Houghton - JOHANNESBURG 2001

27/11/82.

Dear Madam,

We thank you and all the Ladies, for your gift to our Fund raising effort. It is really heart warming to know that so many people care and understand why we are trying to help the needy in Poland.

To date we have sent 40 tonnes of goods in three containers to the Polish Bishops Aid Committee in our country.

The food and medicines flowing in from all over the World are distributed to hospitals, children and aged. We hope to send a fourth container with clothing, soon.

Thanking you again most sincerely,

for the POLISH RELIEF COMMITTEE  
POLISH RELIEF FUND in S.A.

C. Potocki  
Chairman

W.

Jacky R10.00

Wescoppes Hospital 27-7-81

Szanowny Panie,

"Apel do wszystkich Polaków w Afryce Północnej" znalazł  
mnie w szpitalu bez możliwości okarania jak bardzo popieraem  
Pana inicjatywę i jako bardzo leży mi na sercu los Polaków  
w Polsce.

Jestem całym sercem z "Solidarności" i Papieżem, który poradził  
im pójść na ugody.

Ja sama potrzebuję swiatłego doradcy, któryby mnie  
wysłuchał i poradził mi w prostym języku co powinnam  
zrobić.

Zalgeram serdeczne pozdrowienia  
Irena Dąbrowska

11

KOMITET AKCJI POMOCY DLA POLSKI

Konstanty Potocki  
P.O. ~~Box~~ RIVONIA 2128  
Tel. 803-1673.

122 Bevan Rd.  
RIVONIA 2128.  
SANDTON TVL.

*Handwritten signature: K. Potocki*

Mielce szanowna i Droga Pani,

Dziękujemy serdecznie za list Pani.

Tych kilka słów uznania które Pani skreśliła, bardzo nas ucieszyły.

Są one dowodem że mamy poparcie wśród naszych Rodaków, dla naszej akcji zainicjowanej przez kilka Pań. Zaczęły one spontanicznie zbierać fundusze dla "Solidarności" w Kraju a teraz gdy taka bieda powstała, na pomoc żywnościową dla Polski.

Do tej pory wysłaliśmy do Durbanu do załadowania na okręt - 11½ ton żywności dla Polski.

Fundusze wciąż napływają więc mamy nadzieje dalszą partje żywności wysłać w niedługiej przyszłości.

Sprawozdania z naszej działalności znajdzie Pani w komunikatach Zjednoczenia Polskiego. Mam nadzieje że Pani je otrzymuje.

Proszę pomodlić się o sukces naszej akcji i rozpowszechnić ją wśród swoich znajomych.

Życzymy prędkiego powrotu do zdrowia i pozostajemy z uszanowaniem

Komitet Akcji Pomocy dla Polski

*2cc*

*Handwritten signature: K. Potocki*  
K. Potocki

21

POLISH ASSOCIATION IN SOUTH AFRICA  
POLISH RELIEF FUND  
POOLSE VERENIGING IN SUID-AFRIKA  
POOLSE NOODLENINGSFONDS

Fund Raising Registration No. 01-100319-000-9  
P.O. Box 3011, Cape Town, 8000  
Tel: (021) 21 7639 Telex: 57 27409

25 - 10 - 82r.

W Pan Prezes  
Fundusz Pomocy dla Polski  
Johannesburg.

Szanowny Panie,

dot.: wyborow nowego zarzadu ZOP w Cape Town.

Uprzejmie zawiadamiam, iz wczoraj Walne Zgromadzenie  
ZOP w czsie dosc niepokojnego posiedzenia o duzej  
frekwencji, wybralo nowy zarzad na nastepne 12 mies. :

Prezes : Maciek Miszewski

Czlonkowie : Gadomski A.R.  
Gasiorowski T (poprzedni zarzad)  
Marska G  
Sachse B  
Swihur M (poprzedni zarzad)  
Swoboda J (poprzedni zarzad)  
Swiechowska L.

Czlonkowie komitetu funduszu ktorzy nie weszli do zarzadu  
ZOP zostana kooptowani na pierwszym posiedzeniu nowego  
zarzadu, ktoro odbedzie sie po powrocie p.Miszewskiego  
do Kapsztadu. W ten sposob uzyskalismy wspolprace (mamy  
nadzieje) wraz z zczleniem organizacji polskich. Naturalnie,  
potrzebujemy duzo dobrej woli i troche dyplomacji.

Fundusz planuje : rummage sale w Mowbrey town hall 30 bm.  
cake sale w Tamboerskloof 13.11.br.

W dniu dzisiejszym mamy ~~XXXXXX~~ w banku do dyspozycji Pana

R3-269-82.

Zalaczam pozdrowienia.

Serdeczny uscisk dloni

B. Sachse

66 3491  
49 21 57

Swiechowska 48 89 82



Szanowny Panie!

Bardzo przepraszam, że dotąd nie odpisałem na list z 12.11. Otrzymałem go z dużym opóźnieniem w początkach grudnia. Nie odpisałem z miejsca, gdyż poruszony w liście zasadniczy problem pomocy internowanym, formalnie został rozwiązany przez ich zwolnienie. Jest to jednak rozwiązanie jedynie formalne, de facto problem istnieje, chociaż może w innej formie.

Wypowiedź Bp. Domina, o której Szanowny Pan wspomina, należy zrozumieć, przynajmniej tak to odebrałem, jako kolejność, którą Komisja ustaliła przy rozdziale pomocy.

Oficjalnie stan wojenny został zniesiony. Faktycznie jednak sytuacja jest gorsza niż była. Słusznie określił ją jeden z publicystów, że jest to "stan stalinizmu zlegalizowany". Stalinizm był stanem terroru faktycznie. Obecnie jest stan terroru nie tylko faktycznie, ale i legalnie. Sytuacja ta sprawia, że między ludźmi jest ogromna apatia. Ludzie nie widzą sensu w pracy, podejmowania inicjatyw gospodarczych itp. Można dyskutować, ~~że~~ taka postawa apatii jest słuszna czy nie, ale taka jest rzeczywistość i w związku z nią ciągle istnieje ogromna potrzeba pomocy.

We Włoszech istnieje tzw. pomoc "rodzina rodzinie". Poszczególne osoby przesyłają paczki na indywidualne adresy. Poczta włoska, za niemiecką, przez dwa miesiące zwolniła z opłat wszystkie paczki żywnościowe do Polski. W ramach tych indywidualnych przesyłek wysłano ponad 200 tysięcy paczek. Jest to skuteczna pomoc, ale wydaje mi się, że z RSA niemożliwa, gdyż opłaty pocztowe, jak słyszałem, są ogromne. Wysyłka containera jest ekonomiczniejsza.

---

Szanowny Pan  
Konstanty POTOCKI  
P.O.RIVONIA 2128  
Johannesburg

Wysyłanie paczek wprost do internowanych było trochę niebezpieczne. Oficjalna propaganda głosi, że ruchy dysydenckie są utrzymywane przez zagranicę i każdy kontakt jest uważany jako argument potwierdzający oskarżenia. Przecież akcja przeciw Wałęsie opiera się oficjalnie na badaniach za przestępstwa dewizowe, że nie podał otrzymanych funduszków, czy że nie rozliczył się z otrzymanych przesyłek. Przesyłając pomoc do dawnych aktywnych działaczy Solidarności, trzeba to uwzględnić.

Niestety nie znam na zachodzie żadnego pewnego adresu, który przekazuje pomoc aresztowanym. Różnych Komitetów jest bardzo dużo. Organizują zbiórki wszędzie. Wiele z Komitetów podaje do wiadomości otrzymane dary. Żaden jednak, przynajmniej ja nie widziałem, nie wylicza się z rozchodów. Na pewno nie można domagać się publicznego, szczegółowego rozliczenia gdzie i ile posłano. Ale jakieś rozliczenie powinno by istnieć. Społecznie zebrane fundusze, wymagałyby jakiejś społecznej kontroli.

Już z kilku stron proszono mnie o interwencję u jednego czy drugiego Komitetu. Odmawiam interwencji, dlatego, że ofiary składa się w oparciu o zaufanie do osoby czy instytucji zbierającej. Jeżeli nie mam do tych osób zaufania, nie daję im ofiar. Trudno jednak wymagać kontroli od osób postronnych.

Jeszcze od czasów śp. Ks.Kard. Wyszyńskiego, utarł się zwyczaj, że bardzo wiele osób czy instytucji przesyła pomoc Polsce na ręce Księdza Prymasa za naszym pośrednictwem. Kard. Wyszyński przyjmował pieniądze pod warunkiem, że on potwierdzał odbiór sumy poprzez nasze biuro, ale nie przysyłał szczegółowego rozliczenia. Mówił, jeżeli macie zaufanie do mnie, że pieniądze będą rozdane zgodnie z wolą ofiarodawców, dobrze. Jeżeli nie, ofiar nie przyjmuję. Ta sama procedura istnieje jak dotąd z nowym Księdzem Prymasem.

Na pewno nie odpowiedziałem na wszystkie wątpliwości, ale może to co napisałem pomoże do podjęcia ewentualnych decyzji.

Niech Bóg błogosławi w dalszej pracy.

Łączę wyrazy szacunku i oddania w Panu

*Jan Jurek*

8)  
Pennare alla Facoltà.

90 K. Potocki

40. Rivania  
228.

12-11-1982

Ksiądz Biskup Szczepan Wesoly  
Via delle Botteghe Oscure 15  
R O M A.

Ekselencjo,

Pozwalamy zwrócić się do Księdza Biskupa i niepokoić Go naszymi problemami mając nadzieję że wybaczy nam naszą śmiałość.

Od 1½ roku prowadzimy akcje pomocy dla Polski i zarejestrowani jesteśmy jako organizacja charytatywna pod nazwą POLISH RELIEF FUND fund raising registration No.01-100319-0009 z datą 29.09.81.

Zbieramy fundusze przez podobne komitety jak nasz w Johannesburgu, w całej Afryce Południowej. Do tej pory wysłaliśmy ca. 40 ton (trzy pojemniki via Szwecja do Gdańska) różnych produktów na ręce Komitetu Charytatywnego Episkopatu Polski. Wartość tych trzech pojemników wyniosła około 36 tys. Randów. Projektujemy wysłać czwarty pojemnik, jak tylko nasze fundusze na to pozwolą. Mamy już zebrane R.9000 a trzeba jeszcze około 2 tys. Randów.

Do tej pory akcja nasza przebiegała zgodnie i przesyłanie pomocy Polsce na ręce Biskupa Domina było przez całą Polonię aprobowane.

Ostatnio jednak, odzywają się głosy, nawet w śród naszego komitetu, które uważają że winno się raczej pomagać bezpośrednio tym którzy są internowani, aresztowani i zwolnieni z pracy oraz ich rodzinom, to znaczy członkom "Solidarności" a nie jak do tej pory, ogólnie potrzebującym w Polsce, i to na ręce Episkopatu Polski.

Z Komitetem Episkopatu i jego kierownikiem, Ks. Biskupem Dominem jesteśmy w bezpośrednim kontakcie telexowym. Doskonale to działa i unikaliśmy "stempla" politycznego, na które nie chcemy się narazić, gdyż zatwierdzeni jesteśmy w Pretorii jako organizacja li tylko charytatywna. Nie chcemy też narażać Biskupa Domina, przesyłając mu naszą pomoc z prośbą o rozdzielenie jej między członków "Solidarności" w Polsce.

By utrzymać jednolitość naszych wysiłków i zgodę w śród naszego społeczeństwa Polskiego w Afryce Południowej, zwracamy się do Ekselencji z prośbą

o poinformowanie nas :

1. Czy jest jakaś możliwość skierowania przesyłek z pomocą do Polski, tak by trafiły do osób związanych z "Solidarnością", bez kompromitowania Komitetu Episkopatu w Polsce ?
2. Czytaliśmy w Tygodniku Powszechnym wyjaśnienia Biskupa Domina, który mówił, " do kategorii ludzi wymagających pilnej pomocy zaliczamy : 1) Rodziny zaaresztowanych i skazanych 2) osoby internowane i ich rodziny 3) Rodziny wielodzietne..... etc.etc."

Chcielibyśmy wiedzieć jak właśnie tym kategorjom Polaków można przesłać pomoc ?

3. Czy istnieje jakiś szyfr lub adres albo hasło któreby wskazywało komitetowi episkopatu że dana przesyłka jest przeznaczona dla członków "Solidarności" ? Nie powinniśmy z tą telexem tak otwarcie pytać się Biskupa Domina o te sprawy.

Uprzejmie prosimy Księdza Biskupa o informacje co do powyższych pytań gdyż przypuszczamy że Ksiądz Biskup ma bezpośredni kontakt z Biskupem Dominem. Wysyłanie z tą indywidualnych paczek na poszczególne adresy jest bardzo kosztowne z powodu wysokich opłat pocztowych. Dlatego chcielibyśmy wysłać cały jeden pojemnik naraz ~~posłać~~ z odpowiednio dobranymi artykułami kupionymi po hurtowej cenie.

4. Czy jest na zachodzie jakiś pewny adres na który ewentualnie można przekazać zebrane pieniądze na pomoc aresztowanym i skazanym członkom Solidarności ? Przekazując gotówkę, uniknelibyśmy kosztownego transportu ale za to tracilibyśmy na wymianie kursu i nie mielibyśmy kontroli nad udzielaną pomocą. Przesyłając więc pomoc w pieniądzu robilibyśmy to tylko w ostateczności.

Słyszeliśmy, że podobno przesyłki kierowane na adres Franciszkanów w Polsce są dostarczane członkom "Solidarności". Czy jest to prawdą?

Prosimy traktować list ten jako poufny, gdyż nie chcemy narazić się na zarzut wszczynania akcji politycznej w ramach naszej działalności charytatywnej. Przepraszamy bardzo za kłopot sprawiany tym długim listem, ale naprawdę nie wiemy do kogo innego się możemy zwrócić i ufamy że Ekselencja nam to wybaczy. Proszę przyjąć od nas wszystkich najserdeczniejsze życzenia na Święta Bożego Narodzenia oraz wyrazy czci i uszanowania.

KOMITET POMOCY DLA POLSKI W POŁ. AFRYCE

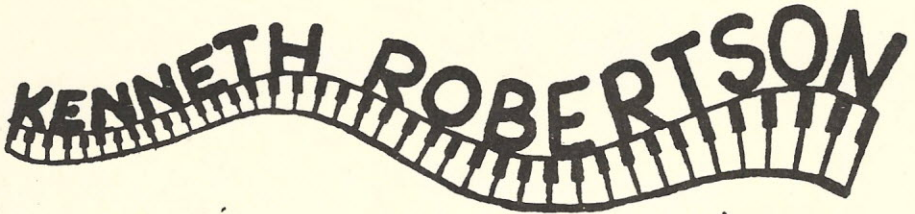
KONSTANTY POTOCKI  
Przewodniczący.

# BENEFIT CONCERT

IN AID OF  
**POLISH RELIEF  
FUND**

PIANO RECITAL BY

**KENNETH ROBERTSON**



**CITY HALL**  
**WED. 19th. MAY. 8 pm.**

PROGRAMME

**BEETHOVEN**

1770-1827

Sonata 'Pathetique' Op.13

**LISZT**

1811-1886

Rakoczy  
Concert study 'Un Sospiro'  
Chapel of William Tell

**PAUSE**

**CHOPIN**

1810-1849

Polonaise 'Military' Op.26

Two Preludes 'C minor, D minor'  
Op.28

Four Mazurkas Op.33

Nocturne in 'E flat' Op.9

Grand Polonaise 'Heroic'  
Op.53



NSZZ

**SOLIDARNOŚĆ**

THE POLISH RELIEF FUND  
COMMITTEE

Are deeply grateful to  
you for your support  
and thank all who  
have made this  
concert possible

POLISH RELIEF FUND

BENEFIT CONCERT

PIANO RECITAL BY KENNETH ROBERTSON

Chopin Liszt Beethoven

Date: 19 May 1982

Venue: City Hall

Ticket: R3,00

Please exchange this voucher at the Philharmonic Society office, City Hall, for a booked seat ticket.

Bookings open 5 May 1982.

POLISH RELIEF FUND

BENEFIT CONCERT

PIANO RECITAL BY KENNETH ROBERTSON

Chopin Liszt Beethoven

Date: 19 May 1982

Venue: City Hall

Ticket: R4,00

Please exchange this voucher at the Philharmonic Society Office, City Hall, for a booked seat ticket.

Bookings open 5 May 1982.



# Arts in brief

## NSO on Sunday ...

DON'T forget the National Symphony Orchestra concert on Sunday in the City Hall at 3 pm. Russian expatriot Nina Beilina is the guest soloist on violin and the orchestra is conducted by American Bruce Ferden. The programme includes works by Sibelius, Tchaikovsky and Stravinsky. Book at the Philharmonic.

## ... and Chopin too

THE University Music Society will present a Chopin Recital by Janusz Stechley, a British-born pianist of Polish origin, in the University Main Hall, Old Arts Block on Sunday at 7.30 pm. Stechley was awarded a scholarship to the Warsaw Conservatoire at the age of 11. He became the first honorary music scholar of Eton College, and won the Nawrocki Prize in the Chopin Competition in Warsaw in 1975. Admission to his Pietermaritzburg concert is 50c for members, R1,50 for non-members.

## Everard extended

THE Everard exhibition currently on show at the Tatham Gallery in the City Hall has been extended to May 19. This collection of paintings by a family of South African woman painters will be followed on May 26 by an exhibition entitled Indian Temples And Treasures. This is a private collection of jewellery and sculptures, supplemented by photographs of Indian temples.

## Robertson for Poland

LOCAL favourite Kenneth Robertson is to present a solo piano recital in the City Hall on May 19 to raise funds for needy families in Poland. The Polish Relief Fund in South Africa has so far sent three containers of food and medical supplies to Poland to aid those families whose heads are under arrest following the imposition of martial law in Poland last December. Booking is at the Philharmonic.

## Sleeping Wives audition

HAROLD Raybould is holding auditions for the proposed NSDG farce *Let Sleeping Wives Lie* at the Cygnet Theatre at 5.40 pm on Wednesday, May 12. Cast required: 7 men, 6 women. If you are interested in taking part but unable to attend the auditions, telephone Harold at 22461.

## Spaniard saved

THE Noble Spaniard is "Spaniardless" no longer. Director Charles Worrod reports that David Robinson of C3 has stepped into the space vacated by John Watson who has unfortunately had to step down due to business commitments. Originally planned for a Cygnet Theatre run from May 22, the NSDG production will now make its debut on June 4 at the Michaelhouse Theatre with a Cygnet season from June 12 to June 19. Booking for the Cygnet shows is scheduled to open at the Philharmonic offices on Tuesday, June 1.

# Kenneth's special Polish programme


## ARTS AND ENTERTAINMENT

by PETER BACON



YOU WANT IT TODAY...

YOU'VE GOT IT!

 MITSUBISHI



- POWER
- ECONOMY
- DEPENDABILITY

AVAILABLE IN THE MEDIUM DUTY CLASS

AT A NEVER TO BE REPEATED PRICE...

The 5 Tonne L.W.B. Freight Carrier (FM 115J)

AT ONLY **R19 990**  
(PLUS GST)

AND THE 6½ TONNER AT R22 990  
BOTH COMPLETE WITH DROPSIDE BODIES

PIETERMARITZBURG: 301 Berg Street. Tel. 41111  
REAL VALUE FROM THE BEST MOTOR PEOPLE

# McCarthy SIGMA

HEARING music written by Beethoven, Liszt and Chopin played by Kenneth Robertson, and knowing that your attendance is assisting a worthy cause, are the rewards to be gained next Wednesday from a benefit concert in aid of the Polish Relief Fund.

The concert begins at 8 pm and booking is now open at the Philharmonic Society.

Kenneth Robertson comes to the aid of the Poles fresh from The Entertaining English, the C3 production for which he was both "one man orchestra" and musical director. He explained that he has chosen his programme for this solo concert with great care.

The concert will open with Beethoven's Sonata "Pathétique", op. 13. This piece, says Kenneth, is a reminder of oppression: "not political oppression, but Beethoven's personal oppression: deafness." It is joined in the first half by three pieces by Liszt.

### Chopin

The second half of the programme is devoted entirely to the most famous of Polish composers, Frederic Chopin. Kenneth will play two preludes, four mazurkas and a nocturne, sandwiched between two polonaises, the "Military" and the "Heroic".

This concert is the first function to be organised by the Polish Relief Fund in Natal. Local organiser Mrs Marysia Bednarczyk explained the activities of the fund.

"The Polish Relief Fund is an international organisation, and was founded in support of the Solidarity movement in Poland to provide food and medical supplies to assist the wives and families of workers who have

been arrested or forced underground by the Polish authorities."

She noted that although accurate numbers are difficult to come

who have not been arrested must go into hiding and thus are without work.

Three containers full of supplies have so far been sent from South Africa. The third container containing 12 tons of supplies, valued at R13 000 left Durban earlier this week. The foodstuffs and baby food that it contains will be distributed through the Catholic Church in Poland to orphanages and hospitals.

### Arrived

Mrs Bednarczyk said that the first two containers had arrived safely and that the supplies had reached those for whom they were intended.

For more details of the fund, or if you cannot attend the concert but would still like to help, phone Mrs M. L. Bednarczyk at 42096, or write to PO Box 528, Pietermaritzburg.



• Kenneth Robertson.

by, it is estimated that about 4 500 Poles have been detained in "labour camps" since the imposition of martial law in December last year. Those



• Elections need not be the serious affairs that most gov-  
them. Writer/director Dr Muthal Naidoo and her cast of  
butts with hilarious consequences in We 3 Kings, at the U  
Office Street tonight at 7.30 pm. Pictured are (from le  
Josie, Etienne Essary, and Charles Pillai. Admission to t  
pleted a successful Durban run, is R3,00 for adults, R2,  
available from SA Institute Of Race Relations, or from  
Street, and will also be on sale at the door... if there ar  
Pietermaritzburg performance, so don

# Shipping

# Container sent to Polish orphans

THE third container load of provisions donated by South Africans for distribution mainly among Polish orphans was shipped out of Durban this week.

The 12 tons of baby food, chocolate, fortified milk and tea worth about R12 000 will be taken by Transatlantic's ro-ro ship Ango to Gotenberg, from where it will be transhipped to Poland. The Catholic Church in Poland will handle the distribution.

Mrs Marysia Bednarczyk, Natal's representative of the Polish Relief Fund, said the bishop in charge of distributing the shipments had sent his thanks for the donations and appealed for more provisions for orphanages.

The infant mortality rate in the troubled country during the last few months has been the highest for many years, said Mrs Bednarczyk, a Pole now living in Pietermaritzburg.

The next container would be sent as soon as the relief fund, with its offices in Pietermaritzburg, Johannesburg and Cape

Town, had collected enough money, she said.

The first load was sent in September last year while the second, containing medical supplies, sugar and baby foods, was shipped in January.

She appealed to donors to send money rather than goods as the fund was kept informed about what was most urgently needed. The money was used to buy the provisions at special prices.

The handling and packing of the container is also done at special rates. Micor Shipping has stored the goods and packed them free of charge, while Transatlantic is carrying the container at special rates, said Mrs Bednarczyk.

She praised the support

the relief fund had been given by wholesalers, shipping companies and the mainly Polish immigrant donors, and said the

fund would send no provisions without being sure that they would arrive safely at their destination.

Although Poland is one

of the major producers of sugar from beet, the commodity has been scarce in that country for several months now.

# JETTA

## Handsome Luxurious Efficient



PROVIDING for the needy — Mrs Bednarczyk, Mr John Biggs, Micor's export manager, and Mr Dennis Kershaw, storeman, supervise the loading of a container bound for Polish orphans.

18 BADEN ROAD  
WESTVILLE  
NATAL, R.S.A.

3/6/82.

Dear Mrs. Bednarczyk,  
Thank you for your  
letter of 27<sup>th</sup> May.  
I enclose herewith a cheque  
for R50.00 for the Polish  
Relief Fund.  
May our Lord bless you  
for helping these great  
people in their suffering.  
Peace be with them and  
indeed with all those working  
for them.

Yours sincerely,  
M. Deacon. Capt.

Polish Relief Fund  
P.O. box. 78617  
Sandton 2146.

M.L. Bednarczyk  
P.O. Box 528  
Pietermaritzburg  
3200  
Tel. 0331-42096

Droga Jago,

15.6.82

W załączeniu przesyłam wycinki z gazet (Wysyłka pojemnika z Durbanu i opis koncertu w Pietermaritzburgu. Oczekuje przyrzeczonych mi nałejek ze zmiana adresu -

Krotki opis:

W Pietermaritzburgu Komitet pod przewodnictwem Pani M.L. Bednarczyk zorganizował w dniu 19 maja 1982 Koncert Fortepianowy w wykonaniu pianisty Kennetha Robertsona. Koncert był ogłaszany w miejscowym dzienniku "Natal Wittnes" przez tutejsze polskie firmy. Ponadto ukazał się bardzo życzliwy artykuł w tymże dzienniku na kilka dni przed koncertem, co też wpłynęło dodatnio na frekwencje.

Czysty dochód wraz z donacjami na ten cel ..... R. 1.360.00

*cept. Decem - 50.00*  
1.410.00

Zalaczam również :

Kolo Polskie w Natalu - kolacja 3-cio majowa w Durbanie  
Royal Hotel - dochód z loterii R. 95.00

*donation  
dochód wygrane  
loteria*

Pani Z. Fiddes Ixopo *donation* R. 20.00 -

Łozem R. 1.525,00

P.s. zalaczam wycinek z gazety Slowo Powszechnie.

Moc serdecznosci

*Impressum, ze tak ten  
list metryczny  
ele cypke emi kles'  
obserwuj, ze jenerca dostaw  
Ja,*

*Marysia*

*Wskazanie ten by na pocście.  
Czek na R. 50.00 a więc ten zaproszenie  
i jini napisy 60 to są bopkie  
tak cypke - podpisano  
wolgerium napisy do cept Decem  
(list zaproszenie 60 bopke emi by)*

*Łozem Marysia*

sil prof. D. Galaj.  
**Sprawa rozdziału darów z zagranicy**  
24 bm. odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera prof. J. Ozdowskiego posiedzenie prezydium rządowo-społecznej komisji do spraw koordynacji transportu i rozdziału darów z zagranicy. Omówiono przebieg i dystrybucję zagranicznych dostaw socjalnych dla ludności Polski w okresie od 15 maja 1981 r. do 15 maja 1982 r. Przedyskutowano również sprawy związane z bieżącą realizacją umów zawartych przez ministra zdrowia i opieki społecznej z organizacją charytatywną „Care”.  
W posiedzeniu wzięli udział także: przewodniczący Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski ks. biskup C. Domin oraz reprezentujący Polską Radę Ekumeniczną ks. biskup Z. Tranda.

27

**BENEFIT**  
**CONCERT**  
IN AID OF  
**POLISH RELIEF FUND**  
PIANO RECITAL BY  
**KENNETH ROBERTSON**  
CHOPIN LISZT BEETHOVEN  
CITY HALL  
WED. 19th. MAY. 8 pm.  
Book at Philharmonic  
*This ad kindly sponsored by*  
Dr V. Bran (Health Improvement Centre)

35333 17

**BENEFIT** (TOMORROW NIGHT)  
**CONCERT**  
IN AID OF  
**POLISH RELIEF FUND**  
PIANO RECITAL BY  
**KENNETH ROBERTSON**  
CHOPIN LISZT BEETHOVEN  
CITY HALL  
WED. 19th. MAY. 8 pm.  
Book at Philharmonic  
*This ad kindly sponsored by*  
**BORAIN'S CYCLES**

35334 18

**BENEFIT** (TONIGHT)  
**CONCERT**  
IN AID OF  
**POLISH RELIEF FUND**  
PIANO RECITAL BY  
**KENNETH ROBERTSON**  
CHOPIN LISZT BEETHOVEN  
CITY HALL  
TONIGHT at 8 O'CLOCK  
Book at Philharmonic  
*This ad kindly sponsored by*  
**BIEN BROS. CONSTRUCTION**

35335 19

**BENEFIT**  
**CONCERT**  
IN AID OF  
**POLISH RELIEF FUND**  
PIANO RECITAL BY  
**KENNETH ROBERTSON**  
CHOPIN LISZT BEETHOVEN  
CITY HALL  
WED. 19th. MAY. 8 pm.  
Book at Philharmonic  
*This ad kindly sponsored by*  
**KIEPEL CONSTRUCTION**

2

# BENEFIT CONCERT

IN AID OF  
**POLISH RELIEF  
FUND**

PIANO RECITAL BY

**KENNETH ROBERTSON**

CHOPIN  
LISZT  
BEETHOVEN

CITY HALL

WED. 19th. MAY. 8 pm.

Book at Philharmonic

*This ad kindly sponsored by*

**AZALEA ESTATES**

# BENEFIT CONCERT

IN AID OF  
**POLISH RELIEF  
FUND**

PIANO RECITAL BY

**KENNETH ROBERTSON**

CHOPIN  
LISZT  
BEETHOVEN

CITY HALL

WED. 19th. MAY. 8 pm.

Book at Philharmonic

*This ad kindly sponsored by*

**ENOCON CONSTRUCTION**

# BENEFIT CONCERT

IN AID OF  
**POLISH RELIEF  
FUND**

PIANO RECITAL BY

**KENNETH ROBERTSON**

CHOPIN  
LISZT  
BEETHOVEN

CITY HALL

WED. 19th. MAY. 8 pm.

Book at Philharmonic

*This ad kindly sponsored by*

**CASTORS AND WHEELS**

# BENEFIT CONCERT

IN AID OF  
**POLISH RELIEF  
FUND**

PIANO RECITAL BY

**KENNETH ROBERTSON**

CHOPIN  
LISZT  
BEETHOVEN

CITY HALL

WED. 19th. MAY. 8 pm.

Book at Philharmonic

*This ad kindly sponsored by*

**AUREX 79 STAMP and COIN DEALERS**

9)

~~XXXXXXXX~~ 803-1673

13/10/82

Ref: C.Potocki  
P.O.RIVONIA 2128  
SANDTON,TVL.

The HYPERAMA  
SANDTON CITY

Dear Miss Balson,

Following our visit to the Sandton Hyperama, we wish to explain further, that on the 23rd of October 1982 we are organising with the Association of Polish Engineers in South Africa, a dance in aid of the Polish Relief Fund. A raffle will be held and we would be most grateful if your organisation could donate a suitable item for that purpose.

As we are expecting many new Polish immigrants among our few hundred guests who will be setting up new homes for themselves in this country, we could distribute among them some of your ADVERTISING MATERIAL. Further we wish to advise that our Relief Fund has sent to date over 40 tons of foodstuffs and medicines to the very needy in Poland through the Polish Bishops Relief Committee in that country. We hope to send further containers of goods in the near future.

Thanking you for your kind understanding, yours faithfully

POLISH RELIEF FUND IN SA.

  
C. Potocki  
Chairman



J.W.Państwo  
Zygmuntowie Glogierowie,  
ROSEBANK

30.10.1982.

Szanowni Państwo,

W dniu 23 Października odbyła się zabawa taneczna wraz z losowaniem Fantów. Loteria przyniosła czystego dochodu R.650.00 dzięki hojności Państwa w ofiarowaniu tak cennego daru.

Część zabawy, zorganizowanej staraniem Związku Inżynierów Polskich przyniosła okrygło 2000.00 Randów. Dochód przeznaczony został na pomoc paczkową dla rodzin internowanych i aresztowanych, których adresy podane zostały do Związku Polskiego w S.A.

W imieniu Komitetu Pomocy Polsce (Dział Paczkowy) najserdeczniej dziękujemy. Zaznaczamy że Firma Państwa została wymieniona przy losowaniu fantów.

Komitet Pomocy Polsce w S.A.

*ET*  
Przewodniczący

*Podabrać podobnie wystano do:*

1. cheerers & stars
2. walworth
3. hyperman
4. glagier
5. Pauli fascinator
6. P. Kulewicz
7. de la Salle College
8. Michel Elton

803-1673

18/10/82

Ref: C. POTOCKI  
P.O. RIVONIA 2128  
SANDTON.

The Manager, Woolworth  
SANDTON CITY

Det R 50 vouchers

Dear Mr. Osborne,

On the 23rd. October 1982, we are having a dance organised by the Association of Polish Engineers in South Africa in aid of the POLISH RELIEF FUND.

We expect a few hundred people to attend. A raffle will be organised and we would be most grateful if your organisation could donate a suitable item for that purpose.

As we are expecting many new Polish immigrants among our guests who are setting up new homes for themselves in this country, we could distribute among them some of your ADVERTISING MATERIAL. Further, we wish to advise that our Relief Fund has sent to date over 40 tons of foodstuffs and medicines to the very needy in Poland through the Polish Bishops Relief Committee in that country. We hope to send further containers of goods in the near future.

Thanking you for your kind understanding, yours faithfully

POLISH RELIEF FUND

C. Potocki.  
Chairman

~~Chubb~~, ✓  
~~Steed~~ ✓  
~~John~~ ✓

checkers  
dcd  
2 Hampers.

(Notatka do komunikatu Kombatantow.)

POKAZ MOD ZIMOWYCH ELZBIETY ROSENWERTH.

Dom Mody Elzbiety Rosenwerth darował na rzecz Komitetu Pomocy dla Polski R5 000 00 sume czystego dochodu z Pokazu Kolekcji Mody Zimowej. Czek na ta sume wreczyla pani Rosenwerth przewodniczacej Kola Pan Komitetu pani Lucynie Swiechowskiej podczas specjalnego zebrania Kola.

Pokaz Mod pod patronatem Mayoress Cape Town pani van Zyl odbył sie 28 lutego br. w nowym Pawilonie w Muizenberg. Przez srodek Pawilonu zbudowana zostala dluga rampa na ktorej 16 pieknych modelek pokazywalo przez prawie dwie godziny piekna kolekcje sukien i ubrania damskiego. Pokaz poprzedily tance grupy tancerzy baletu Capab a specjalnie Paloneza z baletu Nutcracker.

Wysoki poziom produkcji pokazu, sprawna rezyserjia, blyskawiczna az szybkość zmian scen przy rownoszesnemy zachowaniu ciaglosci, byly naprawde imponujace. Wypelniona po brzegi sala bila owacyjne brawa. Mayor Cape Town Kosie van Zyl zlozyl na rece prezesa Komitetu Macka Miszewskiego gratulacje i podziekowania za zaproszenie wraz z osobistym czekiem na rzecz pomocy dla Polski.

Wysokiemu poziomowi produkcji pokazu dorownal poziom wkladu do powodzenia imprezy dany przez Kolo Pan. Nasze Panie sprzedaly ponad 200 biletow, udekorowaly sale, dostarczyly wlasorecznie ugotowanego 100 litrow barszczu, upiekly 1000 (tysiac) pasztecikow do smacznego barszczu, udekorowaly i przygotowaly stoty z przekaskami, serami itd, pelnily sluzbe na sali i w kuchni. Kolo Pan zasluzylo na specjalne podziekowanie, za ogrom pracy wlozony w przygotowaniu imprezy o tak wysokim poziomie. "Kombatanci" dziekuja Kolu Pan za przyczynienie sie do uzyskania R5 000 00 dla pomocy dla Polski, pomocy ktora jest tak bardzo potrzebna. Pamietamy, iz kazdy nasz grosz moze ratowac zycie w Kraju.

Johannesburg 8.8.1981.

The Mayor and the Town Council  
VANDERBIJLPARK

Your Worship, Sirs,

The Polish Association and its Relief Fund for Poland Committee wish to thank You and the Town Council for enabling the Polish Community in your Town to organise a fund raising function in your beautiful park. It is really heartwarming that our efforts to raise funds to help our country meets with so much understanding.

To date we have filled a container with approx. 11.5 tons of foodstuffs, (Sugar, edible oil, condensed milk, <sup>and</sup> baby foods) which will be shipped <sup>via Sweden</sup> to Gdynia in Poland for distribution by the Polish Bishops Committee among the most needy.

Yours very faithfully

POLISH ASSOCIATION IN S.A.  
Relief Fund Committee for Poland

C. Potocki  
*CP*

P.O. RIVONIA 2128  
SANDTON. Tel ; 803-1673.



Peat, Marwick, Mitchell & Co.

Chartered Accountants (SA)  
Geoktrooieerde Rekenmeesters (SA)

19 Floor/Verdieping Carlton Centre  
P.O. Box/Posbus 7400  
Johannesburg 2000  
Telephone/Telefoon: 21-7315  
Telex/Teleks: 8-6671 SA  
Cables/Kabels: VERITATEM

8th November, 1982.

Mr. C. Potocki,  
Chairman,  
Polish Relief Fund,  
P.O. Box 78617,  
SANDTON.  
2146

Dear Sir,

We refer to your letter dated 13th October, 1982 and have pleasure in accepting the appointment as auditors of the Polish Relief Fund in South Africa.

Yours faithfully,

*Peat Marwick Mitchell & Co.*

JAC/meh

JOHANNESBURG WG Thorby DFC RG Carreira GJ Carroll BH Cook DWM Cox JA Craner DL de Beer G Demetriades DGK Fish GB Herbert BH Jack JW Langness MC Munsie BJ Sandilands RGH Smith JB Walker WD Winckler BENONI F Wheeler EI Cook CAPE TOWN AP Jenner RM Hudson Bennett JAG Turner DURBAN RH Dickson ONT Downes RM Hope KK Purnell PJ Purnell GB Ross EAST LONDON CC Gardner NEWCASTLE LJ Quayle PIETERMARITZBURG GF Walker GA Breetzke AL Norman PORT ELIZABETH MD Smith M Fisher-Hill PRETORIA CR le Roux KR Ellis UMTATA B Ryan VANDERBIJLPARK BD Laubscher NON-RESIDENT F Willcox (LESOTHO) J Hayter AH Dyce (SWAZILAND) PJ Butler GC Peat WBS Walker (UK) VP Sparrow (USA) MB Davies PL Bailey (ZIMBABWE)

ASSOCIATED OFFICES: Gaborone Windhoek

**POLISH RELIEF FUND**  
for Polish Organisations in the  
Republic of South Africa



**POOLSE NOODLENINGSFOND**  
vir Poolse Organisasies in die  
Republiek van Suid Afrika

Telephone/Telefoon ~~24-9037~~ 783-1130  
Telex / Teleks 8-7578

78617  
P.O.Box/Posbus ~~4205~~  
Johannesburg ~~2000~~  
Sandton 2146

Fund Raising Registration No

01-100319-0009 of/van 290981

Fondsinsamelings N<sup>o</sup>.

*COPY*

*13<sup>th</sup> October 1982*

Messrs Peat, Marwick, Mitchell & Co.  
P.O. Box 7400  
Johannesburg, 2000

Dear Sirs,

As chairman of the Polish Relief Fund in South Africa I hereby request you, kindly to accept the auditing of our books and activities of our organisation.

We are registered as a charitable organisation under the fund raising registration No. 01-100319-0009 dated 29.09.81 and are obliged under Government Regulations to submit audited accounts. Mr. Jasiukowicz advised us that you would be willing to do so.

We hope that our request will meet with your approval.

Thanking you in advance, we remain  
your faithfully

POLISH RELIEF FUND in S.A.

*C. Potocki*

Chairman  
C. Potocki.

NedBank-Sandton  
Acc.No. 2970-408848

78617  
~~XXXXXXXX~~ 783-1130

~~XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX~~  
Sandton 2146

10  
13<sup>th</sup> Oct. 1982

Messrs Peat, Marwick, Mitchell & Co.  
P.O. Box 7400  
Johannesburg, 2000

Dear Sirs,

As chairman of the Polish Relief Fund in South Africa I hereby request you, kindly to accept the auditing of our books and activities of our organisation.

We are registered as a charitable organisation under the fund raising registration No. 01-100319-0009 dated 29.09.81 and are obliged under Government Regulations to submit audited accounts. Mr. Jasiukowicz advised us that you would be willing to do so.

We hope that our request will meet with your approval.

Thanking you in advance, we remain  
your faithfully

POLISH RELIEF FUND in S.A.

Chairman JR

MEDICAL AID FOR POLAND FUND

(Registered in England as a Charity No. 284461)

k)

Patrons:

Sir John Gielgud  
His Grace the Duke of Portland  
The Rt. Rev. David Konstant, Bishop in Central London  
Lord Harris of Greenwich  
Dame Cicely Saunders DBE FRCP  
Professor D.W. Vere MD FRCP

Address:

107 Beaufort Street,  
London SW3 6BA

Telephone:

01 - 351 2605

June 1982

*Przewodnicząca  
i Sekretarz  
Jan Ledóchowski*

Review of the Polish Health Service

The Polish Health Service has, over the last few years, been facing increasing difficulties which have been worsened by recent events in Poland. The situation is very grave and likely to remain so for some years to come and it is essential that medical aid from the West continues.

Conditions in Poland

The growing economic crisis in Poland has inevitably been reflected in the standard of medical care in Poland. Foreign currency has become very scarce and cuts in spending have hit all the public services including the Health Service. The running down of the pharmaceutical industry in the mid 1970's has left Poland nearly totally dependent on imports.

Most statistics available to us stem from a Polish Parliamentary Health Commission report in October 1981. It estimated that 50 per cent of total medical supplies and over 80 per cent of items on the emergency list were imported and of these 75 per cent come from the West. Every third drug in circulation was not obtainable in sufficient quantities. In view of the constant shortage of many drugs a list of the basic 1,200 drugs needed had been compiled as early as 1978 and updated in March 1981. This was done in order that production and imports should concentrate on these priority drugs. Despite this measure it had been impossible to ensure adequate supplies of even these drugs.

Imports of emergency products were only 36 per cent of planned levels and imports of every day drugs were only 8 per cent of planned levels in the first six months of 1981. The already greatly reduced pharmaceutical industry is further hampered by the shortage of and unpredictable imported supplies of raw materials,

Officers: Dr. Bożena Laskiewicz (Hon. Chairman) Artur Rynkiewicz (Hon. Vice-Chairman)  
Dr. Joanna Zakrzewska (Hon. Secretary) Jan Ledóchowski (Hon. Treasurer)



machinery and equipment.

Basic medical equipment is also in short supply and the scale of the problem was reflected in the following figures for the first six months of 1981; 16 million disposable i.v. giving sets needed but only 7 million obtained; 15,500 exchange transfusion sets for infants needed but only 1,000 obtained; 310 million disposable needles needed but only 81 million obtained; 170 million disposable syringes needed but only 42 million obtained; 370 anaesthetic machines needed but only 61 obtained. Scarcity of spare parts has also resulted in vitally needed equipment lying idle - sometimes for lack of a part costing only a few dollars.

The introduction of martial law in December 1981 has resulted in Poland's near isolation from the West and an even further reduction in imports. This coupled with the unwillingness of Western banks to make more loans available has severely aggravated the medical situation in Poland.

#### Conditions in 1982

Medical Aid for Poland has over the last six months been to 14 dioceses of Poland distributing medical supplies and so has had some insight into the problem. Hospitals have been seen, doctors spoken to at length and the needs discussed with doctors from England.

Conditions vary from town to town. Some hospitals are modern and as well equipped as any in the West, whereas others fall far short of these standards. Most building projects have had to be shelved at present so there is little hope of an improvement in the near future.

Most hospitals are overcrowded and it is quite common to find patients lying in corridors. The wards are filled to capacity with barely room to move between the beds, privacy is impossible. Severe shortage of all cleaning and disinfecting agents has further added to the burden of running a hospital. There has been noticeable increase in disease such as dysentery, scabies, hepatitis and lice. Post-operative infection has become widespread and lack of antibiotics and other anti-infectious agents does not help.

Surgeons face real hardships and have to learn how to make the most of what is available. Gloves are only disposed of once they fall apart. Sutures are used to the last millimetre and rubber products, e.g. Foley catheters, drains and suction catheters are like gold. Orthopaedic surgeons often lack their basic materials of plaster of Paris and bandages while cardiac surgeons have to think very carefully before changing heart valves - only one size may be available in the whole region.

Life on the wards is not easy when there are never enough disposable syringes and needles available. Drugs remain in very short supply and it is quite commonplace for a relative to be told that unless they can acquire the drugs from elsewhere treatment cannot be carried out. Doctors are faced with the everyday problem of deciding who gets priority treatment and the elderly inevitably suffer. Treatment of children with neoplastic diseases has become a difficult ethical question.

Research under these circumstances is becoming impossible and Western journals are urgently needed to at least partly fill in this gap. Laboratories also need equipment and materials and often these are the first places to suffer cut-backs.

Mothers with babies and infants face increasing difficulties. Babies bottles, teats and milk products are very scarce. Iron and vitamin preparations are in great demand. Requests for abortion are rising in some areas of Poland.

#### Western Medical Aid

Medical Aid from the West is flowing into Poland but is sporadic, often unsuitable and only touches the tip of the iceberg. It is essential that any medical aid sent is well prepared and reaches those centres that can deal with it most efficiently. Often the small district hospitals are able to cope with only a limited number of supplies whereas the regional hospitals are capable of handling large truck loads of aid. Personal contact with the local medical profession ensures that those goods most urgently needed are supplied and then distributed to the most needy.

Medical Aid for Poland Fund will have sent over fifteen thirty-two ton trucks of medical supplies worth around half a million pounds by the end of June. Three of these trucks have been possible due to money from the E.E.C. Aid to Poland programme while the others were made possible by pharmaceutical firms which donated goods or offered them at greatly reduced prices. Products with short expiry dates are often taken as these can no longer be circulated in Britain but will be used immediately in Poland. Detailed lists of requirements have been obtained and these are used when deciding what goods are to be purchased. Medical Aid for Poland has produced lists of the most urgently required drugs and equipment.

Most transports contain a wide range of products that would be of value to district hospitals. To date, Medical Aid for Poland has sent basic surgical equipment such as sutures, gloves, catheters of all types, drains, plaster of Paris, dressings, anaesthetic equipment, needles, syringes, administration sets and drugs. Drugs include antibiotics, cardiovascular drugs, respiratory drugs, anti-fungal agents, vitamins, iron and intravenous fluids. Cleaning agents, soap and disinfectants have been sent in large quantities. Some surgical instruments including a gastroscope have been supplied on request.

We are in touch with the coeliac society in Britain and try to provide gluten free products for children in Warsaw. Wheelchairs are being given to the elderly and invalids. A special interest is taken in needy one parent families to whom we also send food and clothing.

Apart from large consignments direct from firms, doctors and pharmacists prepare boxes of drugs and equipment which are suitable for use by G.P.s and out-patient departments. Goods for these are obtained free from local doctors, pharmacists and dentists and are then sorted and packed.

### Conclusions

The medical situation in Poland is very bleak and emergency aid delivered directly to known hospitals is going to be required for several years. Careful monitoring is essential if the maximum help is to be given and all aid put to the fullest possible use.

117

## MEDICAL AID FOR POLAND FUND

(Registered in England as a Charity No. 284461)

*Patrons:*

Sir John Gielgud  
His Grace the Duke of Portland  
The Rt. Rev. David Konstant, Bishop in Central London  
Lord Harris of Greenwich  
Dame Cicely Saunders DBE FRCP  
Professor D.W. Vere MD FRCP

*Address:*

107 Beaufort Street,  
London SW3 6BA

*Telephone:*

01 - 351 2605

July 1982

### BACKGROUND INFORMATION

There is a serious shortage of medicines and medical equipment in Poland threatening the lives and health of a large part of the population. Despite the reduced attention that Poland has recently been receiving against the background of events in other parts of the world, regular aid is still very much required.

The Medical Aid for Poland Fund, run by qualified doctors and pharmacists in liaison with professional colleagues in Poland, is striving to alleviate the problem. The Fund sends medical supplies directly to the Church Charity Commission in Poland. Lists of medicines and medical equipment that are most urgently required are separately available.

The Fund appeals for donations of medicines and medical equipment, but most of all for financial help to buy exactly what is requested.

#### Medicine in Poland

The Polish Health Service is overwhelmingly dependent on supplies from other countries. According to the Polish Parliamentary Health Commission, over 50 per cent of all medical supplies - and over 80 per cent of items on the emergency list - are imported, and three-quarters of these imports come from the West. The economic crisis in Poland has been growing since the mid 1970s and the Government has found it increasingly difficult to get foreign currency and has cut the amounts available for spending, including spending in the Health Service. During the first half of 1981 total medical imports were only 8 per cent of the level planned and even imports of emergency products were just 36 per cent of planned levels. As a result, it is believed that by the summer of 1981 an estimated 700,000 lives were threatened by lack of medical supplies; of these 300,000 were diabetics and 200,000 were babies and children.

The imposition of martial law on 13th December 1981 has seriously hampered Poland's foreign trade activities and conditions are critical. Basic drugs are urgently needed and doctors have no surgical gloves, sutures, needles, syringes, plaster of Paris or apparatus to administer blood. Hospitals have had to close because of lack of cleaning and antiseptic agents.

## The Fund

A number of doctors in Britain have been concerned about conditions in Poland for some time. In the spring of 1981 a group formed which began collecting and sending medical supplies to Poland. In September 1981 this group, together with the Federation of Poles in Great Britain and the Polish Medical Association, established the Medical Aid for Poland Fund. In early January 1982 the Fund was joined by "Polish Aid '81", an appeal for general aid to needy families in Poland. The imposition of martial law and subsequent events brought a surge of interest in and sympathy for Poland and contributed to the rapid growth in the Fund since that time.

The Fund works in liaison with Food for Poland, the Polish Women's Association, Ockenden Venture and other smaller organisations. Its aim is to send supplies to the Church Charity Commission in Poland for distribution to hospitals, outpatients, children's and old people's homes. The Fund also provides professional medical advice to other organisations, but is not able to help with the purchase or despatch of individual prescriptions.

## Donations

Please send donations to:

MEDICAL AID FOR POLAND FUND  
107 Beaufort Street  
London SW3 6BA

tel 01-351 2605

Cheques should be made payable to "Medical Aid for Poland"

## Press

For further press information please ask to be put in touch with Dr. Laskiewicz or Dr. "Zak".

## Committee:

Dr. B. Laskiewicz (Chairman)\*; A. Rynkiewicz (Vice-Chairman)\*; Dr. J. Zakrzewska (Secretary)\*; J. Ledochowski (Treasurer)\*; I. Baranska (Polish Aid '81)\*; K. Brzeski (Transport)\*; Dr. J. Bem; Dr. W. Falkowski (Chairman Polish Medical Association); J. Herman (Chairman Polish Pharmaceutical Association); Dr. T. Huczko (Polish Medical Association); M. Lesniakowa (Polish Women's Association); Count L. Lubienski (Polish National Fund ); W. Maciejczyk (Federation of Poles in Great Britain); Dr. Maszadro (Treasurer Polish Medical Association); W. Plazak (journalist); V. Rich (journalist); V. Rev. S. Swierczynski (Vice Rector Polish RC Mission); Z. Szadkowski (Polish Ex-Combatants Association); J. Tunikowski (Polish Ex-Combatants Association); J. Zaba (Federation of Poles in Great Britain); V. Rev. K. Zielinski (Rector Polish RC Mission). Office Manager: I. Wieckowska.

\* Executive Committee

A I D S O F A R

By the end of January 1982 the Fund had sent the following:

1. Between October and December 1981 - 53 packs of medical supplies, overland by Darpol Export.
2. December 1981 - container of children's goods and medicines by the Polish ship 'Inowroclaw'.
3. December 1981 - medical equipment with the Polish Relief Fund.
4. January 1982 - 100kg. of medical supplies with a passenger on the 'Inowroclaw'.

In February 1982 the Fund decided to send relief aid overland, using 32-ton articulated trucks. Each truck is accompanied - escorts have included the Fund's committee members and doctors. Reports of each convoy are available on request.

<u>1982</u>	<u>Truck number</u>	<u>Value of supplies*</u>	<u>Destination</u>
February	1		Czestochowa, Krakow, Katowice.
	2	£94,700	Poznan, Bydgoszcz, Warszawa.
	3		Warszawa, Siedlce, Lukow.
March	4	£45,000	Bialystok.
	5	£43,500	Drohiczyn.
April	6	£40,000	Lomza.
	7	£53,100	Lubaczow.
	8	£15,400	Warszawa.
May	9	£30,500	Krakow.
	10	£12,100	Wroclaw, Czestochowa.
	11	£33,000**	Siedlce, Lukow.
	12	£32,300**	Bialystok.
	13	£28,200**	Lodz.
June	14	£85,000	Warszawa, Krakow, Czestochowa, Katowice.
	15	£15,000	Lodz.

Total value: £527,800\*

\*These figures refer to medicines, medical equipment, specialised foods, cleaning agents and antiseptics. In addition, our trucks usually carry 300 to 400 bags of shoes, clothes and general foodstuffs, which we do not value.

\*\*Of the total medical aid on these three trucks, valued at £93,500, just under £80,000 was financed by grants received from the EEC in April and May.

## D O N O R S   A N D   S U P P O R T E R S

All the Fund's activities would be impossible without very generous helpers and supporters ranging from large companies to individual volunteers. It would be very difficult to list everyone who has contributed but very special thanks should be extended to Mrs. A. Chapman who has provided us with free accomodation; Hillingdon Council for free warehousing facilities; Travenol Laboratories for medical supplies; Rentco Nationwide for free use of trailers; and Mr. M. Hillman of Anvilight Ltd for his help in organising transport. Our benefactors include the following:

Abbot Laboratories Ltd.  
Acorn Security Services  
Agovox Ltd.  
Anvilight Ltd.  
Ayerst Laboratories Ltd.  
Bayer (U.K.) Ltd.  
Beecham Pharmaceuticals  
Brew Brothers Ltd.  
British Sugar Corporation Ltd.  
Mrs. A. Chapman  
Chris Hudson (International) Ltd.  
Christopher Green-Armytage and Damian Falkowski Concert  
Cory Brothers (Hospital Contracts Co.) Ltd.  
Dan Perkins  
"Doctor" and "Hospital Doctor"  
Dodge Trucks  
Drukarnia Polska, Pow-Pol Enterprises Co.  
The English Concert  
Figaro Press Ltd.  
G.F. Dietary Supplies Ltd.  
Glaxo Group Ltd.  
Halina Hudzynska  
Hillingdon Council  
Huntara Ltd.  
The Joint Mission Equipment Board Ltd. - Echo  
Leyland Vehicles Ltd.  
Lever Brothers Ltd.  
London Docklands Development Corporation  
Mawson and Proctor Pharmaceuticals Ltd.  
Munroe Wholesale Medical Supplies Ltd.  
Polish Girl Guides and Boy Scouts Association  
Portex Ltd.  
Rank Xerox (U.K.) Ltd.  
Rapidex - Medical and Pharmaceutical Laboratory Detergents  
Rentco Nationwide Ltd.  
Riker Laboratories  
R.P. Scherer Ltd.  
Sanol Schwarz Pharmaceuticals Ltd.  
Sealink (U.K.) Ltd.  
Securicor Ltd.  
Sir Harry Secombe and Friends Concert  
Smith and Nephew Ltd.  
Southern Mechanical Handling Ltd.  
Stafford Miller Ltd.  
Tazab Travel Ltd.  
Travenol Laboratories Ltd.  
D.L. Turner  
Viscose Group Ltd.  
Wincanton Transport Ltd.

(K)

MEDICAL AID FOR POLAND FUND

(Registered in England as a Charity No. 284461)

*K. Po Jordan do v*

Patrons:

Sir John Gielgud  
His Grace the Duke of Portland  
The Rt. Rev. David Konstant, Bishop in Central London  
Lord Harris of Greenwich  
Dame Cicely Saunders DBE FRCP  
Professor D.W. Vere MD FRCP

Address:

107 Beaufort Street,  
London SW3 6BA

Telephone:

01 - 351 2605

AID TO POLAND - July 1982

Report based on talks with Bishop Domin of Katowice

Bishop Czeslaw Domin of Katowice, who is the head of the Church Charity Commission in Poland since 1980, visited the West in June and July 1982 to express his gratitude to everyone helping Poland and to discuss further aid programmes. He visited Holland, West Germany, Belgium and France and was in England, (from 5th to 7th July). As well as meeting representatives of various charity organisations he also had meetings with representatives of the EEC in Brussels to discuss allocation of further funds for the next five months. While in London he gave details of conditions in Poland and distribution of aid within the country; the following information is based (partly) on his comments.

Conditions in Poland

Although on the surface conditions appear better and there are shorter queues in the shops and more products available, life for the average citizen has not become easier. Prices of most essentials, not only food, have risen by an average of 400 per cent since February.

Reliable sources estimate that 30 per cent of the population can no longer buy out even their inadequate rations due to lack of money.

The following table shows the monthly rations of one person:

<u>Commodity</u>	<u>Kilograms</u>	<u>lbs</u>
meat of all types	2.5	5.5
butter	0.5	1.1
margarine/oil	0.75	1.6
sugar - adult	1.5	3.3
- child	2.0	4.4
sweets for children	0.25	0.5
rice or cereals	1.0	2.2
flour	1.0	2.2
alcohol (not beer)	1 bottle	
cigarettes - adults	12 packets	

Officers: Dr. Bożena Laskiewicz (Hon. Chairman) Artur Rynkiewicz (Hon. Vice-Chairman)  
Dr. Joanna Zakrzewska (Hon. Secretary) Jan Ledóchowski (Hon. Treasurer)



<u>Commodity</u>	<u>Kilograms</u>	<u>lbs</u>
washing powder	0.3	0.7 one small packet
soap	half a bar	

It costs around 2,500 zloty per adult to buy out these goods, i.e. up to 14,000 zloty for a family of four. The average old age pension is 3,000 zloty per month. The average monthly wage is 10-11,000 zloty although it must be remembered that very many earn well below this figure. The monthly budget must also cover rent (1,000 zloty for an old flat and 3,000 zloty for a new flat) and other foods such as bread, vegetables and dairy products as well as clothing, heating and transport. Even professional people have been hit by these rises and are now receiving aid from the church.

There is a severe shortage of milk for babies, so everyone regardless of income receives supplements from the church, subject to availability. Fresh vegetables and fruit are hard to come by in winter and even in summer their prices make them a luxury few can afford. It is feared that children's health is being affected by lack of vitamins and iron. Tuberculosis in children and young people is on the increase.

The hardest hit families are those of the interned, arrested or dismissed from work. It must be remembered that there is no state unemployment benefit, social security or supplementary benefit and many thousands have become unemployed over the last year. From available sources it appears that at the end of June there were 3,000 to 4,000 internees. The families of these people are receiving 70 per cent of the interned person's wage.

The internment camps are scattered over the whole of Poland and people are often put into camps far from their homes which makes visiting by relatives very difficult, (e.g. some people from Katowice are interned in Przemysl, half a day's journey east.) (Men generally fare better psychologically than women although the former are more segregated.) Parents and young children suffer as a result of this separation. Relatives and priests are allowed to visit and all receive regular supplies from their parishes. The supplies come from local people or from aid received from the West. Many people leave their ration cards and the money they would have sent as subscriptions to Solidarity with the church for other needy families. The International Red Cross has visited some of the Camps and reported on them.

### Distribution of Food Aid

The Bishop expressed his extreme gratitude to everyone who has sent aid and also for the generous way in which it is being given. The Poles have always been known as givers and to be considered a poor nation (when it has such rich natural resources) and forced into the role of a recipient is very difficult to accept. It has been estimated that for the year 1981 the aid received by the church alone, was equivalent to 600 gm or 0.75 oz of food per person. In the early part of this year supplies were greatly increased but during April they fell by 80 per cent compared to the first three months. It is important to remember that not all aid is coming into Poland through the Church Charity Commission and there are other agencies distributing aid, e.g. The World Council of Churches, and the Red Cross. Bishop Domin stressed that all aid addressed to the Church Charity Commission has been received (but cannot say what methods of distribution others use.)

Aid comes in on private transport or via Polish Government transport which is provided free. The church would never have been able to pay for all its transport without this help. Polish trucks, containers and ships are used when they are returning empty from abroad. The church has one large 20 ton truck in Katowice but it is used for distribution within Poland.

The Government i.e. Ministry of Health and Ministry of Internal Affairs are the only institutions who know the exact amount of aid flowing into the country as every incoming transport is registered on entry into Poland by customs officials. The Church Charity Commission only knows of the aid that is declared to them by the individual transports and it can then ensure that it is received. The Bishop stressed the need for each organisation to telex Katowice with details of their transport so they can monitor safe arrival and fair distribution. Each parish or diocese receiving aid must also inform the Church Charity Commission in Katowice.

The Church Charity Commission is trying to ensure that all aid addressed to it is being evenly distributed throughout the whole of Poland. (All goods should therefore be addressed solely to the Church Charity Commission and not to individual parishes.) If dioceses receive more than their share they are asked to distribute to surrounding dioceses.

The Bishop stressed at great length that all needy benefit from the aid irrespective of religion. There are in Poland 2,000 practising Jews and 600,000 other Christians. Some of these churches receive aid from their own church organisations abroad but anyone not receiving aid will get it from the Church Charity Commission. For example, the Lutheran Church of Norway has promised to help supply the Jews with kosher food monthly.

Anyone who has any complaint about the distribution of the aid is urged to write to the Church Charity Commission so that enquiries can be made. This has proven to be a very useful way of sorting out any misunderstandings.

In Poland there are over 9,000 people involved in ensuring correct allocation of food aid. Every parish has a specially appointed priest and lay people to carry out the work, each person is put "in charge" of 500 people. This method works well in the smaller parishes but in the larger parishes where, in order to maintain the proportion of one to 500, the committees would number over 80 people, the process is unworkable. Some dioceses are extremely efficient, others are still trying to get themselves organised. (Warsaw, Poznan and other large towns face problems in that the dioceses are very large and for this size of population the amount of aid flowing in is very low per person in comparison. In order to have sufficient supplies Warsaw needs several twenty ton transports a day and yet to cope with this would involve great teams of workers and storage space.)

The Church Charity Commission also stresses that each diocese has been instructed to give the people bringing in the aid a letter of thanks and to send a copy of it to Katowice for review and filing. At the headquarters accurate records are kept.)

#### Distribution of Medical Aid

When the Church Charity Commission was first formed no medical supplies were handled by the church - Solidarity took on this role with the formation of a "Medicine Bank". However, since martial law and the declaration that Solidarity is a suspended organisation the church has temporarily accepted the role of receiving medical aid and distributing it to hospitals and clinics. Allocation and distribution of medical supplies remains difficult as the Church Charity Commission has little professional help. In some areas (such as Katowice, Cracow and Warsaw,) pharmacies have been set up under church sponsorship and are run by pharmacists. Hospitals then approach these centres when they require medicines.

Some hospitals have better contacts with the West and have acquired more supplies than the smaller provincial hospitals. (The Church Charity Commission have asked organisations who receive lists of requirements from hospitals to check them carefully and only supply priority aid.) <sup>But</sup> The need for basic medical supplies throughout the country remains very great.

#### Future Aid from the West

Aid from the West is still urgently needed and will be for the next few years. (Aid will be of special importance as winter approaches.) Priorities are basic medicines, medical equipment, milk for babies and clothing and shoes.

Organisations are urged to send large bulk transports of basic foods. Parcels containing a mixture of foods are difficult to distribute evenly and make far more work. Parcels for individual people and parishes should not be carried on these charity transports.

The EEC Emergency Aid to Poland is planning to allocate 7½ million ECUs (about £4 million) for the next five months to provide further aid. The aid will be distributed by non-Governmental agencies and those charities who can match the allocation from the EEC with an equal amount. Aid will be given to the internees (this is to be distributed by the International Red Cross), families of the interned, summer camps for sick and disabled children. Only seven per cent will be allocated for medical aid. The sum available for the latter is very low considering the cost of medical supplies and the enormous needs.

In Britain the main organisations providing help for Poland are Food for Poland, Medical Aid for Poland, Ockenden Venture, Sue Ryder Foundation, Save the Children Fund and Friends of Poland. All except Friends of Poland have at times received grants from the EEC.

In the light of the information received from Bishop Domin it is clear that aid must be stepped up in order to ensure continuing help for the people of Poland who will this winter again face a great deal of hardship. Through Bishop Domin the Polish people would like to thank everyone for all they have given and for not forgetting them in their present plight. (Please support our organisation so we can continue to deliver aid on a regular basis.)

MEDICAL AID FOR POLAND FUND (Charity No. 284461) 107 Beaufort Street,  
London,  
SW3 6BA

**POLISH RELIEF FUND**  
for Polish Organisations in the  
Republic of South Africa

Telephone/Telefoon ~~29-9987~~ <sup>905-16 73</sup>  
Telex / Teleks 8-7578



**POOLSE NOODLENINGSFOND**  
vir Poolse Organisasies in die  
Republiek van Suid Afrika

P.O.Box / Posbus 4205  
Johannesburg 2000

Fund Raising Registration No

01-100319-0009 of/van 290981

Fondsinsamelings N<sup>o</sup>

AID TO POLAND - July 1982

Report based on information received from Bishop DOMIN of Katowice (Poland)

Bishop Czeslaw Domin of Katowice, who is the head of the Catholic Church Charity Commission in Poland since 1980, visited Western Europe in June and July 1982 to express his gratitude to everyone helping Poland and to discuss further aid programmes. He visited Holland, West Germany, Belgium and France and was in England from 5th. to 7th. July. As well as meeting representatives of various charity organisations he also had meetings with representatives of EEC in Brussels to discuss allocations of further funds for the next five months; While in London he gave details of conditions in Poland and distribution of aid within the country; the following information is based on his comments.

Conditions in Poland

Although on the surface conditions appear better and there are shorter queues in the shops and more products available, life for the average citizen has not become easier. Prices of most essentials, not only food, have risen by an average of 400% since February.

Reliable sources estimate that 30 per cent of the population can no longer buy even their inadequate rations<sup>N</sup> due to lack of money.

The following table shows the monthly rations of one person :

<u>Commodity</u>	<u>Kilograms</u>
meat of all types	2.5
butter	0.5
margarine/oil	0.75
Sugar - adult	1.5
- child	2.0
sweets for children	0.25
rice or cereals	1.0
flour	1.0
alcohol (not beer)	1 bottle
cigarettes - adults	12 packets
washing powder	0.3
soap	half a bar.

It costs around 2,500 zloty per adult to buy out these goods, i.e up to 14,000 zloty for a family of four. The average old age pension is 3,000 zloty per month. The average monthly wage is 10 - 11,000 zloty although it must be remembered that very many earn well below this figure. The monthly budget must also cover rent (1,000 zloty for an old flat and 3,000 zloty for a new flat) and other foods such as bread, vegetables and dairy products as well as clothing, heating and transport. Even professional people have been hit by these rises and are now receiving aid from the church.

There is a severe shortage of milk for babies, so everyone regardless of income receives supplements from the church, subject to availability. Fresh vegetables and fruit are hard to come by in winter and even in summer their prices make them a luxury few can afford. It is feared that children's health is being affected by lack of vitamins and iron. Tuberculosis in children and young people is on the increase.

The hardest hit families are those of the interned, arrested or dismissed from work. It must be remembered that there is no state unemployment benefit, social security or supplementary benefit and many thousands have become unemployed over the last year. From available sources it appears that at the end of June there were 3,000 to 4,000 internees. The families of these people are receiving 70 per cent of the interned person's wage.

The internment camps are scattered over the whole of Poland and people are often put into camps far from their homes which makes visiting by relatives very difficult. Men generally fare better psychologically than women although the former are more segregated. Parents and young children suffer as a result of this separation. Relatives and priests are allowed to visit and all receive regular supplies from their parishes. The supplies come from local people or from aid received from the West (from overseas). Many people leave their ration cards and money they would have sent as subscriptions to "Solidarity" with the church for other needy families. The International Red Cross has visited some of the Camps and reported on them.

#### Distribution of food aid

The Bishop expressed his extreme gratitude to everyone who has sent aid and also for the generous way in which it is being given. The Poles have always been known as givers and to be considered a poor nation (when it has such rich natural resources) and forced into the role of a recipient is very difficult to accept. It has been estimated that for the year 1981 the aid received by the church alone, was equivalent to 600 gram (0.75 oz) of food per person. The Polish population amounts to 34 million. In the early part of this year supplies were greatly increased but during April they fell by 80 per cent compared to the

first three months. It is important to remember that not all aid is coming into Poland through the Church Charity Commission and there are other agencies distributing aid, e.g. The World Council of Churches, and the Red Cross or World Vision. Bishop Domin stressed that all aid addressed to the Church Charity Commission has been received but cannot say what methods of distribution others used.

The Church Charity Commission is trying to ensure that all aid addressed to it is being evenly distributed throughout the whole of Poland. If dioceses receive more than their share they are asked to distribute to surrounding dioceses.

The Bishop stressed at great length that all needy benefit from aid irrespective of religion. There are in Poland 2,000 practicing Jews and 600,000 other Christians. Some of these Churches receive aid from their own church organisations abroad but anyone not receiving aid will get it from the Catholic Church Charity Commission. For example, the Lutheran Church of Norway has promised to help supply the Jews with kosher food monthly through the Church Charity Commission.

In Poland there are over 9,000 people involved in ensuring correct allocation of food aid. Every parish has a specially appointed priest and lay people to carry out the work, each person is put "in charge" of 500 people. This method works well in smaller parishes but in the large parishes where, in order to maintain the proportion of one to 500, the committees would number over 80 people the process is unworkable. Some dioceses are extremely efficient, others are still trying\* to get themselves organised.

#### Distribution of Medical Aid

When the Church Charity Commission was first formed no medical supplies were handled by the church - "Solidarity" took on this role with the formation of a "Medicine Bank". However, since martial law and the declaration that "Solidarity" is a suspended organisation the church has temporarily accepted the role of receiving medical aid and distributing it to hospitals and clinics. Allocation and distribution of medical supplies remains difficult as the Church Charity Commission has little professional help. In some areas pharmacies have been set up under church sponsorship and are run by pharmacists. Hospitals then approach these centres ~~and~~ when they require medicines. Some hospitals have better contacts overseas and have acquired more supplies than the smaller provincial hospitals. But the need for basic medical supplies throughout the country remains very great.

#### Future Aid.

Aid from overseas is still urgently needed and will be for the next few years. Priorities are basic medicines, medical equipment, milk for babies and clothing and shoes.

The EEC Emergency Aid to Poland is planning to allocate 7½ million ECUs about

8 million Rand) for the next five months to provide further aid. The aid will be distributed by non-Governmental agencies and those charities who can match the allocation from the EEC with an equal amount. Aid will be given to internees (this will be distributed by the International Red Cross), families of the interned, summer camps for sick and disabled children. Only seven per cent will be allocated for medical aid. The sum available for the latter is very low considering the cost of medical supplies and the enormous needs.

In the light of the information received from Bishop Domin it is clear that aid must be stepped up in order to ensure continuing help for the people of Poland who will this winter again face a great deal of hardship.

Through Bishop Domin the Polish people would like to thank every one for all they have given and for not forgetting them in their present plight.

Aid from South Africa

The Polish Relief Fund was first started by the Polish community in the Republic in June 1981. An appeal was made for funds to help the needy in Poland and to date (August 1982) three containers totaling 48 tons of food and medical aid have been sent by sea via Sweden to Poland. All have arrived ~~safely~~ safely.

Further consignments will be sent when the necessary funds will come in.

Not only Poles contributed help but many many South Africans sent in donations. Also the South African Red Cross and World Vision of South Africa (Wereld Visie van Suidelike Afrika) collected funds and sent them direct to their international head quarters. The S.A. Catholic Bishops Conference and a Rotary Club also sent generous donations.

The Polish Relief Fund thanks everyone most sincerely for their help and hope that support for its efforts will continue so that aid can be delivered on a regular basis.

POLISH RELIEF FUND  
POOLSE NOODLENIENGSFOND

P.O. BOX 4205, Johannesburg 2000  
NEDBANK Acc.No. 2970-408848  
Sandton City Branch, P.O. SANDTON 2146.